Nr. 191 Środa, 22 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił w niedzielę, dnia 19 b. m. wieczorem, a Najjaśniejsza Pani wraz z Jej ces. i król. Wysokością Arcyksiężną Maryą Waleryą powróciła przedwczoraj, dnia 20 b. m. rano, z Ischl do Schönbrunnu.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował c. k. starszego porucznika w sztabie I korpusu artyleryi Erazma Podczaszyńskiego zarządcą domu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego Karola Petscha kontrolorem pocztowym w Stanisławowie.

Dnia 1 września b. r., o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse), 88 losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Od dnia 12go do 19go sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Gorajcach (pow. Cieszanów), w Luszowicach (pow. Chrzanów), w Komorówce (pow. Kolbuszowa), w Modlnicy (pow. Kraków), Białymborze i Rzochowie (pow. Mielec), w Niemiłowie (pow. Kamionka), w Miliku (pow. Nowy Sącz), w Nadiatyczach i Żurawnie (pow. Żydaczów).

Różę węglikową: w Dąbrówce (p. Tarnobrzeg).

Zaraza węglikowa: w Bohatkowcach i Semikowcach (powiat Podhajce).

Swierzb u koni: w Hroszówce (powiat Dobromil) i w Nowosiółce (powiat Tłumacz).

Nosaciznę: w Mołczanowie (pow. Skałat).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Pikołowicach, Srokach, Kozicach, Folszczowie, Remenowie (pow. Lwów), w Kurowicach, Alfredówce i Laszkach królew. (p. Przemyślany), w Dźwinogrodzie, Bóbrce, Podsosnowie i Wołczatyczach (p. Bóbrka), w Kozarzu, Demianowie, Czerniowie i Bukaczowcach (pow. Rohatyn), w Radeliczu (pow. Drohobycz), w Podhorcach i Tatarsku (pow. Stryj), w Wysocku (pow. Brody) w Mochnaczce (pow. Nowy Sącz), w Wilczej Woli (pow. Kolbuszowa), w Moczydle (pow. Chrzanów), w Dobropolu (powiat Buczacz), w Chołojowie (pow. Kamionka), w Bielance (pow. Gorlice), w Nadyczach (pow. Żółkiew), w Ożydowie (pow. Złoczów), w Cucułowcach, Jwanowcach, Bereźnicy królewskiej i Rudnikach (pow. Żydaczów).

Zaraza płucowa: w Strudze ad Chełmiec polski (p. Nowy Sącz).

Nosacizna u koni: w Ugartsbergu (powiat Drohobycz), w Błażkowej (powiat Pilzno), w Poddubcach (pow. Rawa), w Rzegocinie (pow. Ropczyce). w Liplasie (powiat Wieliczka), w Prosowcach (powiat Złoczów).

Swierzb u koni: w Burgau (pow. Cieszanów), w Krasnej (pow. Brzeżany), w Grobli i Trawniku (pow. Bochnia), w Tyliczu (pow. Nowy Sącz), w Uściu i Mikulińcach (pow. Śniatyn), w Wisłoku wielkim pow. Sanok), w Jaworowie i Michnowicach (pow. Turka), w Kociubińcach (pow. Husiatyn), w Krasówce i Smykowcach (pow. Tarnopol), w Krasnem i Malawie (p. Rzeszów), w Olszance (pow. Rawa), w Płaszowie. Piaskach, Rzozowie i Wróblowicach, (powiat Wieliczka), w Rycerce dolnej (pow. Żywiec), w Zborowie i Jackowcach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 19 sierpnia 1883.

Dnia 21 sierpnia 1883 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 137. Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa, wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, z 27 lipca 1883 r. względem techniczno-leśnego personalu politycznej administracyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Wypadkiem, który dzisiaj powszechną zwraca na siebie uwagę i któremu przypisują doniosłe polityczne znaczenie, jest przyjazd do Wiednia władców dwóch najmłodszych królestw. Król serbski Milan jeszcze wczoraj przybył do stolicy austryackiej, król rumuński Karol spodziewany jest tam pojutrze. Władcę serbskiego w czasach ostatnich witały zawsze ze szczególniejszą sympatyą austryackie koła polityczne, a i dzisiaj najpoważniejsze organa opinii publicznej podnoszą, iż król Milan jest zawsze nader mile widzianym gościem w Wiedniu. Te same organa zapowiadając przyjazd króla Karola, zaznaczają z naciskiem, iż władca rumuński może być z góry pewnym przyjaznego i należnego jego dostojeństwu przyjęcia, polityczne bowiem różnice, jakie niekiedy objawiają się w stosunkach austryacko rumuńskich, nie są w stanie wywrzeć najmniejszego wpływu na osobisty stosunek władców obu państw, ani oziębić gościnności Dworu wiedeńskiego. Koła polityczne mają nadzieję, że pobyt króla Karola w Wiedniu przyczyni się do wzmocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy młodem królestwem a Austryą, na co tem pewniej liczyć można, iż król znajdzie obecnie niezawodnie sposobność osobiście się przekonać, iż Austrya nigdy nie powodowała się wobec Rumunii jakąkolwiek niechęcią lub uprzedzeniem, a jeśli rząd austryacki był zmuszony niekiedy wystąpić z naciskiem przeciw Rumunii, czynił to tylko w celu przestrzegania własnych interesów.

Zdaniem kół politycznych, nie jest też bynajmniej wykluczoną ewentualność spotkania się króla Milana z władcą rumuńskim; spotkanie takie byłoby bardzo pomyślnym faktem, już dlatego, że byłoby ono rękojmią zbliżenia się Serbii do Rumunii, tyle pożądanego, tak w interesie nietylko obu tych królestw, lecz i tych państw, które pragnąc utrzymania pokoju, z pewnem niedowierzaniem spoglądają na półwysep bałkański. Powszechnem jest przekonanie, iż zarzewie wszelkich politycznych zawikłań spoczywa ciągle na półwyspie bałkańskim, gdzie daje się dostrzegać ruch w podwójnym kierunku. Jeden kierunek nachyla się ku zachowawczym tendencyom niemiecko-austryackiego przymierza i pragnie pokojowego i cywilizacyjnego rozwoju ludów bałkańskich w ramach zdobytych swobód i w granicach wytkniętych przez Europę; drugi zaś stoi na żołdzie niwelacyjnej polityki panslawistycznej. Ten to kierunek pragnie zadać cios stanowczy panowaniu Porty, i utrzymywać ludy w ciągłej pomiędzy sobą niezgodzie. Podobnym panslawistycznym tendencyom, które uważają Czarnogórę za przednią straż swoją, Serbia po upadku Risticza poczęła stawiać i stawia do obecnej chwili nieprzezwyciężoną zaporę, a im ściślejsze starała się zawiązać stosunki z państwami, których jedynym celem jest utrzymanie pokoju, tem wytrwalej opierała się prądom i pokusom panslawistycznym, a dziś silniej, niżeli kiedykolwiek stoi przy polityce, wytkniętej przez gabinet Piroczanaca.

Co się tyczy Rumunii, to ta, po wyniesieniu swojem do godności kró-

---

2)

DWIE DROGI

(Ciąg dalszy.)

II.

Było to w niedzielę, w śliczny, słoneczny dzień styczniowy. Hr. Roczyńska wyszła bocznemi drzwiami z ostatniej mszy w kościele Panny Maryi i wprost podążyła do Sukiennic, na wystawę obrazów, gdzie było gwarno i tłumno, jak zwykle w niedzielę. Młoda kobieta przeszła kilka sal i zatrzymała się przed portretem Ujskiego. Zawieszono go w miejscu, gdzie niegdyś „Taniec wśród mieczów“ liczną przyciągał publiczność Tuż obok portretu idealnie pięknej osoby umieszczono obrazek, podpisany literami *T. L.*

Niewielkie to płótno przypomina jedną z kreacyj Watteau. Świat artystyczny przyznaje utworom panny Lubańskiej pewne pokrewieństwo z czarownemi dziełami mistrzów XVIII wieku.

Uczennica Ujskiego przejęła się od swego mistrza idealizowaniem kobiety, które jest główną cechą talentu młodego malarza. Egzaltuje on, ubóstwia kobietę na swoich płótnach; znajduje, że bez niej nic nie ma wartości, a z nią wszystko staje się pieśnią, liryzmem, światłem.

Ale powróćmy do obrazka panny Lubańskiej, do tego kolorystycznego „poematu“, jak go krytycy nazwali.

Rzecz dzieje się w parku, wyjętym z jakiegoś czarodziejskiego, szekspirowskiego widzenia, ze „Snu nocy letniej“ może. Na pierwszym planie przedstawia się nam cienista, tajemnicza alea, okrążająca jezioro i ginąca w udatnie niknącej perspektywie. Na ławeczkach siedzą kobiety w strojach, odpowiadających najwykwintniejszym wymaganiom ówczesnej mody. Jaskrawe, wzorzyste materye ich ubiorów harmonizuje wytworny koloryt. Cudnej piękności twarze posiadają regularność linii, właściwą boginiom i wybranym istotom. Trochę na lewo w jeziorze, którego przejrzystość mącą i marszczą łabędzie, odbija się błękit nieba i zielone szczyty drzew.

Podmurowanie, na którem wznosi się taras, kąpie się w wodzie, do której prowadzą kamienne schody. Uwiązane do pali gondole drżą kołysane falą. Kobiety przechadzają się po tarasie. Gibkie i smukłe schodzą po stopniach, przypominających *„Trois marches de marbre rose“*, unieśmiertelnionych przez Musseta. Taras prowadzi do pawilonu w stylu włoskim, którego renesansowe linie rysują się na cienistem tle ogrodu.

Otóż i cały obrazek. Lecz czego opisać nie zdołamy, to siły pędzla odtwarzającego bujną roślinność, bogactwa flory, zdającej się rozszerzać wokoło woń upajającą, przejrzystości powietrza, uroku światła, które go srebrzy, nareszcie tego czegoś, co więcej znaczy niż talent, a czego raczej w życiu niż w sztuce szukać należy.

Helena długo patrzyła na dzieło dawnej swej przyjaciółki. Może oczy hrabiny dalej chciały sięgnąć, przejrzeć nawskróś to płótno i zajrzeć w tajemnice życia młodej artystki. Zdawało się jej, że z tego obrazka wieje tchnienie duszy tej istoty, która go stworzyła. Nieokreślone, niejasne jakieś myśli snuły się w jej głowie, ale wywołały zamiar odwiedzenia panny Lubańskiej.

Młoda, piękna kobieta, owinięta w kosztowne bobrowe futro, zwracała na siebie ogólną uwagę. Ona nie widziała nikogo, nic nie czuła prócz jakiejś nieprzepartej siły, która ją z sali Sukiennic zaprowadziła pod nr. 8 na ulicę Krupniczą.

Na dole dowiedziała się, że panie Lubańskie mieszkają na drugiem piętrze.

Wbiegła na schody i zadzwoniła do drzwi. Służąca otworzyła. Widocznie zadziwiła się widokiem pięknej nieznajomej.

— Czy panie są w domu. — zapytała Helena.

Odebrawszy potwierdzającą odpowiedź... chciała wejść. Wtem zatrzymała się, wyjęła bilet z pugilaresika ze słoniowej kości i wręczyła go służącej, prosząc o zapytanie, czy panie przyjmują.

Niedługo czekała.

Niebawem, przez uchylone drzwi usłyszała dobrze jej znany głos pani Lubańskiej, która mówiła:

— Ale prosić, prosić! Jakże się Renia ucieszy!

Helena weszła, a już na progu witała ją matka Teresy tak czule, tak serdecznie, jak dawniej na progu skromnego domku, gdzie baronówna przyjeżdżała czasem po przyjaciółkę.

Zawstydzona tem niezasłużonem przyjęciem, chciała tłómaczyć się przed panią Lubańską, gdy wtem drzwi się otworzyły.

Ktoś zawołał: „Helena“ i rzucił się jej na szyję, ściskając i całując.

— Moja droga, kochana! wiedziałam, że przecież przyjdziesz, że nie zapomniałaś zupełnie o swojej dawnej Reni.

To mówiąc, panna Lubańska patrzyła na Helenę z zachwytem, z rozpromienioną twarzyczką.

— Jaka ty piękna! jeszcze piękniejsza niż dawniej!

Na uwagę pani Lubańskiej, że należałoby przecie prosić gościa, aby spoczął, Terenia posadziła dawną przyjaciółkę na kanapie, i wyjęła z rąk jej futrzany zarękawek.

Zaczęła się długa, poufała gawędka. Teresa mówiła a Helena słuchała, czasem tylko o coś zapytała.

Niejedna zmiana zaszła w życiu towarzyszki lat dziecinnych.

Straciła ojca. Po jego zgonie ciężkie nastąpiły chwile dla wdowy i dwojga dzieci. Mały, obciążony długami majątek, nie wystarczał na ich potrzeby. Nie rozpaczały jednak, cierpliwie czekając lepszych czasów. I czasy te nadeszły; brat się ożenił, osiadł w rodzinnem gnieździe, a matce i siostrze płacił rentę, dzięki której, mogły przenieść się do miasta. Tu, znowu trudne chwile... Renta była niewielka, życie drogie, ale wszystkiego sobie odmawiano, łożąc tylko na dalsze kształcenie się Teresy.

— A teraz — z błogim uśmiechem dodała Renia — już wszystko dobrze. Pracuję, zarabiam, nie brak nam niczego. Tęskno tylko było za tobą, ale i to minęło, kiedy cię nareszcie widzę.

W oczach młodej artystki błysnęła łza i zwolna po bladej stoczyła się twarzy. Helena patrzyła na nią, i w tej wątłej istocie dawną poznawała Renię. Rumiana niegdyś twarzyczka zbladła i zeszczuplała, ale oczy zawsze były błękitne, śmiejące się i dziecinne, a tak pełne głębokiego wyrazu.... Główka uginać się zdawała pod ciężarem złotych splotów, a w piersi kołatało jak dawniej to dobre, szlachetne, kochające serduszko. Terenia mówiła z upojeniem pierwszego powodzenia, o radości, o szczęściu, jakiem darzyły ją pierwsze zapracowane pieniądze, a nareszcie o tym nieocenionym, szlachetnym Rogerze Ujskim, któremu wszystko zawdzięcza.

— Odkąd on podjął się mną kierować, uczułam, że do czegoś dojdę. Dzisiaj wspiera mnie radą. Nauczyciel zamienił się w przyjaciela, i nie mogę sobie wyobrazić życia, bez wieczornych chwil wytchnienia po cało-

lestwa, dążyła przedewszystkiem do odgrywania roli samodzielnej. Rumuńscy mężowie stanu, którzy przed laty spoglądali na Rossyę, jako szczególniejszą swoją opiekunkę i orędowniczkę, przyszli z czasem do wręcz odmiennych przekonań. Doświadczenia, nabyte w ostatniej turecko-rossyjskiej wojnie, rozprószyły zbyt szybko iluzye Rumunów i nadały polityce młodego królestwa wręcz odmienny kierunek. Stosunki Rumunii do innych państw bałkańskich nie były nigdy serdeczne, co się tyczy Serbii, to nietylko, że nie były i nie są zażyłe, lecz zdawały się być w czasach ostatnich nawet nieco naprężonemi. Tak przeto Rumunia jest zupełnie izolowaną, a odosobnienie to musiało mimowoli obudzić w rumuńskich mężach stanu usprawiedliwione obawy. Podróż króla Karola do Berlina spowodowaną została urzędownie zaproszeniem księcia Wilhelma na chrzciny jego nowonarodzonego syna, równoczesne jednak przybycie do stolicy niemieckiej ministra spraw zagranicznych Bratiana mimowoli zwróciło uwagę wszystkich europejskich dzienników i wprowadziło je na domysł, że podróż królewska nie jest bez politycznego znaczenia. Bratiano będzie towarzyszył królowi także w podróży do Wiednia, to też ogólnie przypuszczają, że w czasie pobytu władcy rumuńskiego i jego pierwszego doradcy w stolicy naszej Monarchii, nastąpią pertraktacye, które oddziałają stanowczo na przyszłą politykę królestwa. Pragnąćby należało serdecznie — pisze *Presse* — aby Rumunia przyłączyła się do tej polityki, którą z taką dla siebie korzyścią zaadoptowała Serbia, a bliskie odwiedziny króla Karola w Wiedniu pozwalają spodziewać się podobnego zwrotu.

Sprawy krajowe.

(Budowa pralni w szpitalu głównym).

(*L.*) Budowa pralni przy lwowskim szpitalu powszechnym była wielokrotnie przedmiotem zajęcia Sejmu, począwszy od r. 1871, w którym Sejm uznał konieczną i naglącą potrzebę tej budowy i wyznaczył na nią łącznie z przebudowaniem kanałów 18.000 złr. Szczupłość tej sumy, która na wskazane cele wystarczyć nie mogła, wstrzymała jej wykonanie. W r. 1874 Sejm na wniosek komisyi budżetowej, uznał wprawdzie użyteczność i korzyść urządzenia pralni parowej, sądził jednak, iż może jedna pralnia wystarczy dla szpitala lwowskiego i dla zakładu Kulparkowskiego, i tak z tego powodu, jakoteż nie chcąc podnosić dodatków do podatków, tudzież uznawszy przedstawione plany za niedostateczne, polecił Wydziałowi, ażeby nowe plany przedstawił, jeżeliby uznał, że pralnia w Kulparkowie potrzeby nie zaspokoi. Spełniając to polecenie, Wydział przedłożył nowy plan i kosztorys, obejmujący nietylko budowę pralni, ale także budowę łazienek, przekształcenie kuchni na parową, i urządzenie pomieszkania dla niższej służby szpitalnej. Kosztorys opiewał na sumę 119.131 złr. 56 cnt. Z powodu jednak niedostatecznego uzasadnienia programu służącego za podstawę planu, Sejm 25 kwietnia 1876 polecił Wydziałowi, ażeby na początku przyszłej sesyi przedstawił mu projekt wystawienia i urządzenia pralni, łazienek i łaźni parowej, czy to w jednym budynku, czy oddzielnie w taki sposób, ażeby obok zaspokojenia istotnej potrzeby jak największa oszczędność z oka spuszczoną nie była. W tem zaszła nowa okoliczność. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa, jakie spowodowało umieszczenie pralni w suterenach gmachu szpitalnego, zażądał Magistrat bezzwłocznego usunięcia pralni z gmachu szpitalnego. Uczyniwszy zadość temu wezwaniu, Wydział był zmuszony oddać pranie bielizny szpitalnej w przedsiębiorstwo na lat dwa za opłatą 3·5 ct. od każdej sztuki bielizny. Pranie oddane w przedsiębiorstwo obok niekorzystnych rezultatów pod względem trwałości bielizny, która przez to zużywa się o trzecią część prędzej, ma jeszcze tę niedogodność, że bielizna nigdy nie jest czysto wypraną i dobrze wymaglowaną, a co gorsza, że pranie odbywa się tak powoli, że szpital, jeden z najbogatszych w bieliznę, czuje nieustanny brak jej tak dalece, że nie raz chorzy muszą pozostawać wbrew zasadom hygieny w niezmienianej bieliznie. Nadzieja, że w nowej pralni w zakładzie Kulparkowskim będzie można prać całą lub część bielizny lwowskiego szpitala, okazała się płonną, bo nietylko, że zakład Kulparkowski zaledwo może podołać praniu własnej bielizny, lecz nadto obawa zawleczenia chorób zakaźnych ze szpitala lwowskiego do zakładu Kulparkowskiego stanowczo przeciwko praniu wspólnemu przemawia. To wszystko, jak również wynik ostatniej licytacyi w r. 1882, bardziej niż kiedykolwiek niekorzystny, bo nikt nie chciał wziąć prania w przedsiębiorstwo niżej 4.5 cnt. od sztuki, skłoniło Wydział do podjęcia na nowo sprawy budowy pralni. Po zmianie oświetlenia gazowego w lwowskim szpitalu w r. 1881 na zwykłe naftowe, pozostał budynek murowany, w którym mieściła się dawniej gazownia, a który możnaby na pralnię zużytkować. W tym celu polecił Wydział budowniczemu p. Kułakowskiemu wypracowanie planu i kosztorysu przerobienia dawnej gazowni na pralnię. Plan ten i kosztorys przedkłada obecnie Wydział Sejmowi. Przedstawia on pralnię systemu belgijskiego, suszenię, maglownię, westyarnię, skład na brudną bieliznę, pokoik dla desinfekcyi zanieczyszczonej bielizny, pokój do pompowania wody, pomieszkanie dla dozorcy i zbiornik na wodę deszczową. Komunikacye wszystkie w pralni są dogodne, a oddalenie od budynku szpitalnego tak nie wielkie, że dozór jest łatwy. Pranie bielizny ma być ręczne jak w Kulparkowie. Pierwotnie był zamiar użyć maszyny gazowej o sile dwóch koni, do pompowania wody i do poruszania centryfugi przeznaczonej do wyżymania wody z bielizny, jednak z obawy powiększenia wydatków na budowę i utrzymanie posługi przy maszynie, odstąpił Wydział od tego planu. Koszta budowy i urządzenia pralni, bez maszyny gazowej, obliczone są na kwotę 22.491 złr. 61 cnt. Gdyby jednak użyto maszyny gazowej i centryfugi, wynosiłyby o 2.818 zł. 50 cnt. więcej, t. j. 25.311 zł. 11 cnt. Koszta roczne prania bielizny wynosiłyby: Przy wyżymaniu bielizny rękami bez maszyny gazowej i bez centryfugi, kwotę 6.058 złr., a przy zastosowaniu maszyny gazowej i centryfugi wynosiłyby 6 161 złr.

Przyjmując 240 tysięcy sztuk bielizny rocznie, opranie jednej sztuki przy wyżymaniu ręcznem będzie kosztować 2·50 ct., a przy zastosowaniu maszyny gazowej i centryfugi kosztowałoby 2·56 cnt. Wreszcie należy jeszcze uwzględnić pewien procent na prędsze zużycie się bielizny w skutek skręcania włókien przy praniu rękami. Wobec rzeczywistego wydatku na pranie w r. 1882 wynoszącego 10.043 złr. oszczędność roczna wynosiłaby 3 985 złr. z których odliczając 1.124 złr. 58 cnt. na 5 prc. od włożonego kapitału 22.491 złr. 61 cnt, pozostałaby na amortyzacyę roczna kwota 2.860 złr., co znaczy, że kapitał użyty byłby zwrócony w 8½ latach.

Jakoż ze względu na istotną potrzebę, uznaną kilkakrotnie przez Sejm, ze względu na korzyści trwałe, jakie stosunkowo niewielkim nakładem osiągnąć się dadzą dla szpitala i dla funduszu krajowego, nareszcie ze względu na zeszłoroczne polecenie Sejmu, Wydział krajowy wnosi: „Sejm upoważnia Wydział do wybudowania i urządzenia pralni przy krajowym szpitalu we Lwowie, wedle przedłożonego planu, kosztem nieprzekraczającym 22.500 złr. i wstawia w tym celu powyższą kwotę do budżetu na rok 1884.“

KORESPONDENCYE

Berlin, 19 sierpnia.

□ Dwa razy odezwała się *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* w sprawach kościelno-politycznych; obydwa razy w sposób nieprzyjazny Kościołowi. Niespodziane zjawienie się kardynała Howard w Kissingen przestraszyło liberalną prasę niemało; puszczenie w świat wiadomości o wizycie wrzekomo kanclerzowi złożonej przez dostojnika kościelnego uważać należy jedynie jako *ballon d'essai*; kiedy zrazu prasa rządowa milczała, puszczono czemprędzej drugą pogłoskę, że nietylko minister Gossler, lecz i pan Schloezer oczekiwany jest w Kissingen, aby brać udział w układach na nowo nawiązanych. Organ księcia Bismarcka zaprzeczył jednej i drugiej wiadomości w szorstki sposób, a, nie poprzestając na tem, oświadczył wczoraj, że kanclerz kardynała angielskiego nigdy w życiu jeszcze nie widział. Wywody, że stan zdrowia kanclerza nie dozwala wcale, aby kierownik polityki niemieckiej interesami urzędowemi się zajmował lub prowadził układy polityczne, napotkały tu na pewne niedowierzanie, bo publiczność jest nietylko o tem przekonaną, że n. p. układy w sprawie ugody handlowej z Hiszpanią były prowadzone przez księcia Bismarcka, lecz sądzi także, iż pewne artykuły *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* przez niego były inspirowane a nie przez osoby otaczające kanclerza. Mimo zaprzeczenia *Germanii* sądzą również, że kardynał angielski ma misyę poufną. Czy doniesienie *Berl. Politische Nachrichten*, że kardynał Howard pragnął widzieć się z księciem, lecz, że przedstawienia lekarza księżcego temu się sprzeciwiały, służyć może jako dowód na potwierdzenie tych przypuszczeń, nie przesądzam. Tymczasem pospieszył hrabia Herbert Bismarck złożyć dostojnikowi kościelnemu wizytę. Prasa liberalna mniema, że przy tej sposobności mogły się nawiązać nowe układy; ponieważ jednak dopiero po owej wizycie wspomniane zaprzeczenie ukazało się w *Norddeutsche Allg. Ztg.*, przeto sądzę, że w obecnej chwili dalszych pertraktacyj spodziewać się nie można.

Za tem przemawia też namiętna wycieczka wspomnianego organu przeciwko Papieżowi z powodu nominacyi księdza kanonika Sniegonia sufraganem dla austryackiej części dyecezyi wrocławskiej. Czytelnicy *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* mogliby sądzić, jakoby akt ten jakby piorun spadł z nieba; tymczasem przeszło rok rozprawiała o potrzebie sufragana dla Szląska austryackiego cała prasa wrocławska, gazety wychodzące na Szląsku austryackim, organa wiedeńskie i prasa tutejsza, a dzienniki donosiły także o odnośnych krokach duchowieństwa cieszyńskiego, o petycyach do biskupa Herzoga, o deputacyi, która w tym celu była w Wiedniu. W żaden więc sposób nie mogło być tajemnicą dla rządu, że nominacya sufragana jest przysposobioną i w swoim czasie nastąpi. Dzienniki katolickie podnoszą, że nominacya ta nie narusza bynajmniej buli *De salute animarum* regulującej stosunki kościelne w Prusiech, gdyż okoliczność czy ks. Sniegoń czy też którykolwiek biskup austryacki wyręcza księcia-biskupa wrocławskiego na Szląsku austryackim w bierzmowaniu i t. d., może być dla rządu pruskiego rzeczą obojętną. Nadto bula opiewa wyraźnie, że biskupi w sprawowaniu powinności biskupich mogą się wyręczać jakimkolwiek duchownym. Sprawa miałaby inny charakter, gdyby rząd miał ponosić jakiekolwiek ciężary z tego powodu; tymczasem ani mowy o tem nie ma. *Germania* podnosi, że Stolica Apostolska raczej skarżyć się może, iż rząd pruski nie dopełnił zobowiązań nałożonych na państwo przez bulę *De salute*; prestacye dla Kościoła miały bowiem aż do roku 1883 być zahipotekowane na lasach rządowych lub zakupione dobra ziemskie na rzecz kościoła, tymczasem aż do dnia dzisiejszego nie tylko nie stało się temu zadość, lecz nawet pensye rządowe zostały wstrzymane dla całego duchowieństwa i są zatrzymane po dziś dzień w pięciu jeszcze dyecezyach. *Germania* podnosi również, że ustawy majowe sprzeciwiają się wspomnianej buli. Cała ta sprawa świadczy zresztą, że w obecnej chwili nadzieje co do ustalenia się pokoju w stosunkach kościelnych są jeszcze bardzo chwiejne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki francusko-angielskie).

République Française wystąpiła w ostatnich dniach z artykułami tak gwałtownemi przeciw Anglii, że wywołanie ponownej polemiki w prasie angielsko-francuskiej będzie niezawodnie naturalnem następstwem tej taktyki. Organ inspirowany francuski czyni to właśnie w chwili, w której nowy poseł francuski p. Waddington usiłuje złagodzić nadwyrężone nieco stosunki pomiędzy Anglią a Francyą. *Rép. Franç.* obwinia rząd angielski, że nie podaje sumiennych relacyj o położeniu nad Nilem, chociaż jawną jest tajemnicą, że to właśnie gabinet francuski ukrywa prawdziwy stan rzeczy na dalekim azyatyckim wschodzie. Oczywiście, że rekryminacye takie nie ułatwiają p. Waddingtowi zadania w Londynie i możnaby istotnie podejrzywać ten organ, że podejmuje umyślnie wszystkie kwestye drażliwe, w celu utrudnienia stanowiska nowemu posłowi. Byłoby to dowodem istnienia rozdwojenia w łonie gabinetu republikańskiego, rozdwojenia w tej chwili bardzo smutnego dla republiki. Zarzuty, przez *Republique* podnoszone, dadzą się streścić tak mniej więcej: „Nie wiemy nic pewnego o tem, co się

---

dziennej pracy, w jego towarzystwie, w których czerpię wiarę w siebie i odwagę do dalszej drogi!...

Rozmowa zeszła do opisu codziennego życia.

Renia oprowadziła Helenę po całem mieszkaniu, składającem się z saloniku, jadalnego pokoju, sypialni i pracowni. Nie darowała jej oględzin kuchni i spiżarni. Na samym końcu dopiero zawiodła ją do pracowni.

Był to widocznie ulubiony i wypieszczony kącik domu. Ładne meble, firanki, świeże kwiaty, a wpśród tego porozrzucane szkice, albumy, porozstawiane sztalugi, na nich rozpoczęte obrazy, słowem cały artystyczny nieład, harmonizujący szczęśliwie z tłem wykwintnem i czystem, jakie stworzyć może tylko kobieta intelligentna i dobra.

— Mama mnie psuje, jak widzisz — rzekła Renia. — Co miesiąc, z oszczędzonych pieniędzy, kupuje mi jakiś gracik do mojego schronienia. Wieczory tu spędzamy. On siada tam, ja tutaj, i tak nam dobrze, tak wesoło! Helenko, ty przyjdziesz kiedyś wieczór do mnie, nieprawdaż? Jak pan Roger tu będzie, ręczę, że się nie znudzisz. Wieczór, który i ty z nami przepędzisz, będzie dopiero dla mnie wieczorem prawdziwie szczęśliwym!

Pożegnano się nareszcie. Helena obiecywała się wkrótce. Przyrzekła swą bytność na wieczór. Rozstano się w uścisku serdecznym, wymawiając niemniej serdeczne „do widzenia“.

Wróciwszy do siebie, Helena w milczeniu przechadzała się po salonach swego apartamentu. Miała jeszcze przed oczyma skromne mieszkanie przy ulicy Krupniczej. Zbytek, którym się widziała otoczoną, wydał jej się sztywnym i zimnym.

Zazdrość, z której sobie sprawy zdać nie mogła, wśliznęła się do serca młodej kobiety. Własna jej egzystencya wydała się jej próżną i bezbarwną, w porównaniu z życiem pełnem trudów i pracy młodej malarki... W tej chwili bez wahania byłaby się z nią zamieniła. Czuła, że w tem ciasnem kółku, w którem żyła Renia, żyło się pełnią życia, — całą piersią oddychało! Jej zaś duszno było w złotej klatce!

Zazdrościła jej obranej drogi, zazdrościła talentu, upojenia, sławy. I czegoś jeszcze zazdrościła... ale dlaczego? określić nie mogła.

— Obie szukałyśmy szczęścia... ja znalazłam tylko pozory! — rzekła hrabina i przeszła do swoich pokoi, bo czas się było przebrać i wyjechać z wizytami.

III.

Minęło dwa tygodnie, w ciągu których hrabina nie znalazła wolnej chwili, aby dotrzymać danej obietnicy i znowu odwiedzić Teresę.

Panna Lubańska dwa razy starała się widzieć przyjaciółkę, ale za pierwszym razem Helena spała jeszcze po balu; za drugim, tylko co wyjechała z wizytami.

Po dłuższym czasie dopiero uszczęśliwiła Teresę swoją wizytą, a była dnia tego tak piękną, tak wesołą i serdeczną dla Reni, że zebrane w sercu artystki wyrzuty zamarły na jej ustach.

Odtąd Helena bywała częściej u przyjaciółki. Siadała koło malującej Teresy i nie pozwalając jej, aby przerywała sobie pracę, rozmawiała z nią długiemi nieraz godzinami.

Pewnego razu, popołudniowa pogawędka przeciągnęła się tak długo, że już zmierzchać się zaczęło, gdy się hrabina zerwała przerażona, mówiąc, że spóźni się na proszony objad.

Na schodach świeciła się mała lampka. Schodziła szybko, zajęta zapinaniem rękawiczek, gdy w uszach jej zadźwięczał głos pytający stróża, czy panie Lubańskie są u siebie. Zaledwie rzuciła okiem na idącego naprzeciw siebie mężczyznę.

— To musi być Roger Ujski — pomyślała.

Był to dwudziestosiedmio-letni, wysoki, szczupły brunet. Nie zauważyła rysów twarzy, ale uderzyły ją, duże, czarne, namiętne, a przytem pełne łagodnego wyrazu oczy, które spoczęły na niej badawczo.

Przeszła koło niego. Różowa jakaś chmurka przemknęła po alabastrowych licach hrabiny.

Tego samego wieczora odbywał się świetny bal u państwa W., o którym tydzień naprzód opowiadano sobie cuda, a na który pani Gemska przygotowywała toaletę *ravissante*.

I rzeczywiście tym razem pogłoski nie były fałszywe.

Bal był świetny, kilkadziesiąt par swobodnie mogło tańczyć w sali balowej, przepysznie oświeconej i wspaniale udekorowanej. Pani Gemska, wesoła, trzpiotowata — a przytem śliczna kobietka — zachwycała uroczą toaletą. Rój wielbicieli snuł się za złotolitym ogonem migotliwego meteora. Hrabina Roczyńska zgasła chwilowo. Należała ona do rzędu tych kobiet, które zawsze jednakim tajemniczym błyszczą urokiem; nie była przelotną kometą, które chwilowo olśniewają. Mówię chwilowo, bo albo znikają niebawem, albo tak do nich oko przywyknie, że przestają robić wrażenie, i choć ciągle jednakowo jasne, już nie świecą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

obecnie dzieje w Egipcie; wiemy tylko, że w miejsce dawnego porządku wprowadzono anarchię i cholerę, że opinia publiczna w wielu miejscowościach oburza się przeciw oficerom angielskim, i że dawny despotyzm szejków zapanował na nowo we włościach środkowego i górnego Egiptu“. Wszędzie w Egipcie widzi *République* wracające zdziczenie i barbarzyństwo. Niespodziewanie jednak kończy skargi swoje i zarzuty przeciw Anglii upomnieniem, skierowanem do prasy francuskiej, by pomimo wszelkich wadliwości opieki angielskiej w Egipcie, nie drażniła Anglii zbyt surową krytyką, gdyż Francya musi zawsze pomiętać o tem że Anglia to jedyne obecnie mocarstwo, z którem przymierze jest dla niej możliwem. Z dalszego ciągu tego dwuznacznego artykułu wynika, że Anglia powinnaby przypuścić Francyę do znaczniejszego wpływu w Egipcie. Dopóki rząd angielski opierać się temu będzie i nie odnowi traktatu z Francyą, dopóty, zdaniem *Rep.*, nie da sobie rady. Jest to więc i groźba i zarazem podsuwanie myśli; groźba o tyle, że artykuł ten zawiera wyraźne oświadczenie, iż dopóki Francya nie będzie zadowoloną, dopóty starać się będzie o podkopywanie stanowiska angielskiego w Egipcie. Nie trudno wyczytać pomiędzy wierszami, że główną przyczyną ubolewań jest wykluczenie Francyi od udziału w reorganizacyi Egiptu. W ten sposób walczy nietylko *Rep.* o wpływ francuski w Afryce, gdyż z tonu innych dzienników przebija to samo. Starają się one przekonać, że nietylko Egipt, Tunis i Algier powinny ulegać wpływom francuskim, ale i dwa sąsiednie państwa, Włochy i Hiszpania źle robią pogardzając wskazówkami z Paryża.

(Z Petersburga).

Z Petersburga otrzymuje *Politische Corresp.* szereg wiadomości, które tutaj streszczamy:

W dniach ostatnich pogłoska o bliskiem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych stała się powszechną. Pogłoska ta tem więcej znajduje wiary, iż ogół jest przekonania, iż prędzej, czy później musi nastąpić zmiana systemu w polityce wewnętrznej. Publiczną jest tajemnicą, że hr. Tołstoj nie ma już u cara tego miru, co dawniej. Według opinii kół dobrze poinformowanych, nie należy wprawdzie oczekiwać zmiany systemu już w najbliższej przyszłości, jednakże różnica zapatrywań w łonie gabinetu (tak n. p. pomiędzy ministrem domen Ostrowskim i ministrem skarbu Bungem), zaostrzy się niebawem w ten sposób, że oddziała niezawodnie na cały system. Godnem jest uwagi, że w związku z pomienionemi pogłoskami, nawet w kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych, pojawia się kombinacya, że tajny radca Pobiedonoscew, nadprokurator synodu, będzie następcą Tołstoja. Gdyby kombinacya ta miała się sprawdzić, nie byłaby bynajmniej zapowiedzią zmiany systemu. W niektórych kołach wymieniają znanego liberalnego senatora Kochanowa jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych. Wobec tego jednak można zapewnić, że car nie tak łatwo dałby się nakłonić do poruczenia temu senatorowi teki spraw wewnętrznych, ani też Kochanow zgodziłby się na przyjęcie tego urzędu.

Podczas nieobecności ministra spraw wewnętrznych, kieruje sprawami tego ministerstwa jego pomocnik Durnowo.

Zatarg pomiędzy szefem żandarmeryi Orżewskim a prefektem Petersburga, generałem Gresserem, tak się zaostrzył w czasach ostatnich, że ustąpienie ostatniego uważanem jest powszechnie jako bardzo prawdopodobne. Orżewski nie może przebaczyć generałowi Gresserowi, że, pomijając go, zdawał raporta o ważniejszych wypadkach wprost ministrowi spraw wewnętrznych.

Car wyraził życzenie, aby ministrowie najpóźniej do listopada złożyli mu dokładny raport o działalności rządu w ciągu bieżącego roku, niemniej projekt czynności na rok następny.

KRONIKA

— **Wspaniała ofiara.** JCWysokość Arcyksiążę Albrecht raczył łaskawie ofiarować sumę dziesięciu tysięcy zł. na szpital powiatowy w Żywcu, budować się mający, z tem zastrzeżeniem, ażeby w szpitalu tym umieszczone były do obsługi chorych zakonnice. Nadmieniamy przy tej sposobności, że projekt budowy szpitala powiatowego w Zywcu powstał przed czterma laty, nie mógł jednak być dotychczas urzeczywistnionym dla braku właśnie dostatecznych funduszów, i dopiero tak hojny dar Jego Ces. Wysokości umożebni stanowcze rozpoczęcie budowy.

— **JW. Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, d 18 b. m. przed południem przybył do Kossowa i udał się wprost do warstatów tkackich tamtejszego stowarzyszenia tkaczy, które szczegółowo oglądał i stosunki tego rękodzieła badał. Zwiedził następnie prywatny warstat tkacki Pyptiuka, w sąsiedniej wiosce Manastersku, poczem odjechał do Kołomyi. Panu Marszałkowi krajowemu, podczas jego pobytu w Kosowie, przedstawiali się miejscowi urzędnicy, zarówno władz państwowych, jako też autonomicznych.

— **Stefan hr. Zamojski**, właściciel dóbr Wysocko, mianowany został przez p. Ministra rolnictwa członkiem gal. komitetu chowu koni, w miejsce p. Atanazego Benoego, któremu przy ustąpieniu z tego komitetu wyrażone zostało w reskrypcie ministeryalnym uznanie.

— **Wpisy do szkoły** etat. męz. im. Czackiego rozpoczną się dnia 28 b. m. w zwykłych godzinach urzędowych w kancelaryi dyrekcyi, plac Gołuchowskich l. 9 na I piętrze.

— **Uniwersytet we Lwowie.** Na uniwersytecie lwowskim w ubiegłem półroczu letniem było ogółem zapisanych 922 słuchaczów, między tymi 53 nadzwyczajnych. Niekrajowców było 35. Pod względem narodowości: Polaków 573, Rusinów 344, Niemców 3, Węgrów 2. Do obrządku rzymsko katolickiego należało 470, grecko-katolickiego 360, ormiańsko-katolickiego 11, ewangielików 2, prawosławny 1, wyznania mojżeszowego 78. Na wydział teologiczny uczęszczało 301 zwyczajnych i 9 nadzwyczajnych słuchaczów, na wydział prawniczy 483 zwyczajnych i 14 nadzwyczajnych, na wydział filozoficzny 85 zwyczajnych i 30 nadzwyczajnych. Stypendystów było ogółem 94 (76 na wydziale prawniczym i 18 na filozoficznym). Służbę wojskową pełniło 282, mianowicie 111 na wydziale teologicznym, 132 na prawniczym i 39 na filozoficznym. W liczbie 30 nadzwyczajnych słuchaczów, znajduje się 22 słuchaczów farmacyi. Senat akademicki na rok szkolny 1883/4 składają dr. Edward Rittner, jako rektor; dr. Bronisław Radziszewski, jako prorektor; ks. dr. Klemens Sarnicki, dr. Leonard Piętak i dr. Ludwik Ćwikliński, jako dziekani, wreszcie ks. dr. Filarski, dr. Leon Biliński i dr. Roman Pilat, jako prodziekani.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. S. z pomieszkania pod l. 8 przy ulicy Jagiellońskiej budzik z porcelanową tarczą. — Złożono w policyi portmonetkę z kwotą 3 zł. 2 ct. i dwoma kartami zniżenia ceny jazdy koleją, wydanemi dla p. Józefa Michlowskiego. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będący odlew wielki blaszany.

— **Uniwersytet Franciszka Józefa** w Czerniowcach liczył w ubiegłem półroczu letniem tylko 248 słuchaczów, pomiędzy którymi było 29 nadzwyczajnych. Na wydział teologiczny uczęszczało ogółem 66 słuchaczów, na prawniczy 123, na filozoficzny 30. Z powyższej liczby przypada podług narodowości: Rumunów 88, Niemców 97 (pomiędzy tymi 61 żydów). Polaków 19, Czechów 2. Z Bukowiny było 167 słuchaczów, z Galicyi 47, reszta z innych krajów koronnych.

— **Dwie posady** adjunktów budownictwa, z dochodami odpowiadającemi X klasie rangi, opróżnione zostały w budowniczej służbie państwowej w Styryi. Ubiegający się o jedną z tych posad, winni podania swoje, zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyjne, wnieść w drodze przełożonej władzy, najpóźniej do dnia 24 września b. r., do c. k. prezydyum Namiestnictwa styryjskiego.

— **P. Neubauer,** deputowany do Rady państwa z okręgu wlaszimskiego w Czechach, według depeszy *D. Ztg.* z Pragi, popadł w obłąkanie i oddany został do zakładu leczniczego w Döbling.

— **Ochrona zwierząt**. Wiedeńskie towarzystwo ochrony zwierząt, zostające pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Rudolfa, uprasza nas o przypomnienie publiczności tutejszej, iż kongres reprezentantów towarzystw tego rodzaju, o którym już donieśliśmy, podając zarazem program jego i kwestyonaryusz, zbierze się w Wiedniu dnia 7 września w tak zwanym *Cursalon* i obradować będzie do dnia 11 września. Ze strony zagranicznych towarzystw ochrony zwierząt zapowiedziało swój przyjazd 70 delegatów, mianowicie z Madrytu, Monachium, Palermo, Petersburga, Warszawy, Turynu, Nowego Jorku, Londynu, oraz z Altony, Augsburga, Bambergi, Crefeldu, Drezna, Düren, Florencyi, Frankfurtu, Gradcu, Hamburga, Hanoweru, Innspruku, Celowca, Kolinu, Lipska Litomierzyc, Mitawy, Norymbergi, Passawy, Szczecinu, Pragi, Wiesbadenu, Wuircburga, Zurychu i t. d. Kongres zagai p. burmistrz wiedeński.

— **Listem gończym** policyi angielskiej ścigany jest urzędnik pocztowy z Leamingtonu, 32-letni William Linwell, z powodu zdefraudowania czterech listów pieniężnych z sumą około 20.000 zł. Za schwytanie Linwella wyznaczono nagrodę w kwocie 1.200 zł.

— **W Antwerpii** przed kilku dniami z wielką uroczystością odsłoniono posąg znakomitego poety flamandzkiego, Henryka Conscience.

— **Spotkanie z wilkiem** miał w tych dniach pastuch trzody na łące pod Skierniewicami w Królestwie. Zobaczył on, że z pod mostu wysuwa się sarna, a za nią pędzi zwierzę, podobne do ogromnego psa. Biedna sarna, nie widząc innego sposobu ocalenia się, wpadła w środek stada, które się pasło na łące. Prześladowca jej — a był to wilk, zatrzymał się na chwilę, poczem, zostawiając sarnę, rzucił się na cielę. Na ratunek poskoczył pastuch i krzycząc: „A pójdziesz precz!“ uderzył napastnika, którego ciągle jeszcze uważał za psa, pałką po łbie. Wilk teraz puścił ofiarę, a rzucił się na pastucha, broniącego się pałką. Po krótkiej walce powiodło się temu ostatniemu silnem uderzeniem powalić na ziemię tego, jak sądził, wściekłego psa. Kiedy mu jednak powiedziano później, że to wilk, pastuch bał się przystąpić do martwego już zwierzęcia, zapewniając, że gdyby był wiedział, że to nie pies, byłby uciekł z pewnością.

— **O trzęsieniach ziemi** w Polsce ciekawą podaje notatkę z powodu katastrofy na Ischii krakowski *Przegląd liter. artyst.* Pierwszą wiadomość o trzęsieniu u nas ziemi zapisuje Długosz przed rokiem 1000. Kromer pisze, że w r. 1034, za Kazimierza I., również krainy polskie nawiedziło trzęsienie ziemi; następne zdarzyło się dnia 5 maja r. 1200. Jednem z silniejszych było przypadłe w roku 1258 Podole wiele ucierpiało od trzęsienia ziemi w roku 1617. Wołyń uczuł je w roku 1605 w styczniu; było stosunkowo bardzo silne' gdyż naczynia ze stołów pospadały. a ludzie z łóżek. Tamże w roku 1637 trwało przez kilka sekund. Lwów. Kamieniec, Łuck. Halicz doświadczył go w roku 1620. Dalej nawiedzone zostało Podole w 1641 w miesiącu czerwcu. W Husiatynie mur zamkowy rozwalił się. W kronikach Kamieńca trzęsienie ziemi zapisane jest jeszcze pod r. 1711 i 1721. W tymże roku w sierpniu dało się uczuć w Książu, Klimontowie i w Krakowie. Tegoż samego dnia było w Cieszynie, Bielsku, Skoczowie i innych miastach szlązkich. Kraków doświadczył go jeszcze w roku 1776. Odprawiano wówczas z polecenia władzy duchownej solenne wotywy i publiczne suplikacye. Przed kilku wreszcie laty Galicya wschodnia doświadczyła lekkiego trzęsienia ziemi.

— **Znowu pożar teatru.** W Tours w nocy na 14 b. m. spalił się do szczętu teatr miejski. Wieczorem dawano w nim sztukę dekoracyjną *Kopciuszek.* Ogień pokazał się w cztery godziny po przedstawieniu, o godzinie wpół do 4 rano, chociaż straż pożarna bardzo starannie odbyła rewizyę w gmachu po ukończeniu widowiska i nic zgoła niebezpiecznego nie znalazła. We dwie godziny po wybuchnięciu pożaru, runął ze strasznym hukiem przepalony dach, poczem gmach cały wypalił się aż do swoich posad. Zniszczone zostały wszelkie dekoracye, kostiumy, biblioteka i rekwizyta. Teatr, zbudowany przed 5 dopiero laty, był asekurowany; mimo to dyrekcya bardzo znaczną ponosi stratę w spalonej garderobie. Ofiar w ludziach nie było.

— **Pociąg błyskawiczny,** kursujący od pewnego czasu między Konstantynopolem a Paryżem, zaprowadzony ma być od września także na szlakach kolejowych Petersburg-Wiedeń i Petersburg-Berlin-Paryż.

— **Uwaga** potwierdzająca przysłowie „że nikt nie jest prorokiem w swoim kraju.“ We Francyi i Włoszech używają powszechnie stustopniowego termometra Celsiusza — Szweda. W Anglii Fahrenheita — Niemca. W Szwecyi Leshe — Anglika. U nas, w Niemczech i Rossyi, Réaumura — Francuza.

— **Pożar w zakładzie obłąkanych.** Dr. Boyd'a prywatny zakład leczniczy dla umysłowo cierpiących, w Ealing, pod Londynem, przed tygodniem spalił się do szczętu, przyczem niestety kilka osób utraciło życie. O godzinie 2 nad ranem, mieszkańcy zakładu obudzeni zostali ze snu rozpaczliwem wołaniem o pomoc, a łuna, jaka biła w okna, odrazu dała im poznać całe niebezpieczeństwo. Płomienie wybuchały z okien parteru, a w oknach na piętrach widziano załamujące ręce postacie nieszczęśliwych chorych, którym trudno było w pierwszej chwili udzielić pomocy, paliły się bowiem schody. Niektórzy obłąkani w płonących koszulach biegali po pokojach, a w końcu rzucali się z okien na ziemię, lecz po największej części doznali przytem niezbyt ciężkich uszkodzeń. Po dłuższych wysileniach dopiero, straż pożarna mogła przystąpić do dzieła ratowania ludzi i już wyniosła 12 chorych z gorejącego jak olbrzymia pochodnia gmachu, kiedy nagle zawalił się dach i wszystko, co się jeszcze pod nim znajdowało, pogrzebał w zgliszczach. Ile dotychczas stwierdzić było można, utracili życie w tem nieszczęściu: właściciel zakładu dr. Boyd, jego syn, dwaj pacyenci, należący do wyższych stanów, oraz kucharka zakładowa i pewna dama, nikomu z nazwiska nie znana, która niedawno oddana została pod opiekę dr. Boyd'a. Liczba osób poparzonych jest bardzo znaczna.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Zwłoki mężczyzny** znalezionio d. 14 b. m. rano pod płotem cmentarza w Szczurowicach, w powiecie brodzkim. Poznano w nieżywym mieszkańca sąsiedniej wsi Smarzowa, Hrycia Chmielaka, a silne uszkodzenie lewej skroni, pochodzące z uderzenia tępem narzędziem, kazało przypuszczać, iż zachodzi tu czyn karygodny, tem bardziej, iż zwłoki, jak to po śladach dokładnie stwierdzić się dało, wozem ze Smarzowa pod cmentarz przewieziono i tu porzucono, poczem wóz nawrócił i ku Smarzowi odjechał. Dochodzenie rzuciło też silne poszlaki na syna znalezionego Chmielaka, Danyła, który został aresztowany i oddany sądowi w Łopatynie.

*** **Od piorunu** zginął d. 12 b. m. we wsi Iwanówce, w powiecie trembowelskim, gospodarz Jan Siwicki. Piorun ten wzniecił jednocześnie pożar, który pochłonął budynki mieszkalne i gospodarskie trzech włościan.

*** **Pożar** na obszarze dworskim w Kamieniu, w powiecie niskim, zniszczył mieszczące się pod jednym dachem młyn i tartak parowy. Spaliło się oprócz tego kilkadziesiąt centnarów zboża i mąki. Pogorzałe budynki ubezpieczone były na 14.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano na razie wykryć. — W Czerlanach, w powiecie gródeckim, spłonęły z powodu braku nadzoru nad dzieckiem, które się bawiło zapałkami, budynki mieszkalne i gospodarskie dwóch włościan, których strata wynosi 1.350 zł. Z pogorzelców jeden w małej tylko części był ubezpieczony. W obu powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowo-karne.

*** **Śmierć w płomieniach.** W Porąbce uszewskiej, w powiecie brzeskim, pozostawione w chacie bez nadzoru 5-letnie dziecko włościanina Jana Niemca, bawiąc się zapałkami wznieciło pożar, w którym utraciło życie 6-miesięczne niemowlę. Dochodzenie sądowo-karne zostało zarządzone.

*** **Zwłoki chłopca** 6-letniego, jak się okazało syna Menaszy Majera z Turki, znaleziono w rzece Jabłonce pod mostem w Turce. Zdaniem lekarza spadł on z mostu i zabił się. Dalsze dochodzenie sądowo-karne jest w toku.

*** **Lekceważenie życia.** W nocy na 15 b. m. kilku żydów w Mościskach weszło do rowu, wybrananego na kanał z budynku, w którym się mieści c. k. starostwo i sąd powiatowy, a to dla zbierania tam kości. Stróż nocny zawezwał ich, ażeby natychmiast rów opuścili i zaprzestali grzebania w jego ścianach, a gdy go usłuchać nie chcieli, udał się do policyi miejskiej o pomoc. Powróciwszy w kilka minut z policyantem, zastał w rowie przysypanego na śmierć odłamem ziemi Szymona Ostnera, wyrobnika miejscowego, ojca pięciorga dzieci. Udzielona mu natychmiast pomoc lekarska nie odniosła skutku. Dochodzenie sądowe tego wypadku jest w toku.

Kronika Warszawska.

III.

Specyalność w literaturze peryodycznej. — Zakład z czytelnikiem. — Wybór między dwiema kwestyami: „jak jeść“, czy „za co jeść?!! — Pokuta za cudzy grzech. — „Odszczekanie z pod stołu.“ — U stracha wielkie oczy. — Komisya na komisyi jedzie i komisyę pogania. — Miasto opuszcza uszy. — Żółwie odbudowanie teatru Rozmaitości. — Dobroczyńca sztuki narodowej. — Ofiara skoczka. — Przecie po raz jakiś setny, przypomniano o zapisie Staszyca! — Napowietrzny p. Miłosz. — *Quod licet Jovi, non lic t bovi.* — Wszędzie dobrze a doma najlepiej.

(Dokończenie)

Odlotne nasze bociany nie spieszą z powrotem, a czas ogórkowy, dający się wszystkim we znaki, przeciągnie się pewnie w tym roku zbyt długo. Gorączka budowlana znacznie ostygła, prawdopodobnie wobec licznych kart, które bielejąc na domach, głoszą o pustych mieszkaniach Kupcy i rzemieślnicy skarżą się na ogólny zastój. Oprócz wielkich fabryk żelaznych i maszynowych, które w skutek budowy drogi Dąbrowieckiej, kanalizacyi i wodociągów, tudzież robót obstalunkowych do Rossyi, mają zajęcie, reszta rękodzielni próżnuje. Nawet skórzanym fachowcom, szewcom i rękawicznikom, urwał się z lat poprzednich znaczny popyt do cesarstwa. Co się tyczy handlu, to krom magazynów spożywczych i to niezbytkownych, cieszących się jakiem takiem powodzeniem, reszta przebywa ciężkie próby. Wszelkie galanterye, wyroby złote, mody i t. p. podlegają zupełnej stagnacyi. Jeden z takich kupców uskarżał się przed nami, że zarobek jego dzienny z 200—300 rubli spadł na 60—80. *Mutantur tempora*, ale my się przez to nie zmieniamy, nigdy bowiem tak zwana „sklepomania“ nie rozwijała się tak szeroko, jak obecnie. Nie przejdziesz przez którąbądź z większych ulic, abyś nie dojrzał urządzającej się wystawy sklepowej, mniej więcej z przepychem. Wszakże dramata handlowe rozgrywają się nader szybko i krótka przestrzeń czasu oddziela akt pierwszy od piątego, którego ostatnim słowem bywa zazwyczaj — „wyprzedaż niżej kosztów“. We wszystkiem po naszemu. Ruszyć z miejsca z kopyta i ustać jeszcze prędzej na początku drogi.

Tak to puściliśmy się galopem gwoli odbudowania spalonego Teatru Rozmaitości.

Piękne rzeczy głosiły pisma w tym względzie; ludzie gardłowali, że kiedy Czesi odbudowali tak rychło ogromny teatr, czemużby nas nie stać na jakie takie sklecenie naszego małego? Wprawdzie zapomnieliśmy, że Wisła nie Mołdawa, a my nie Czesi. Nie chcemy pamiętać o tem: „iż zbawion będzie, kto wytrwa do końca“. Sądząc z ferworu i zapału, objawiających się na razie, można było wnosić, iż będziemy mieli jeszcze przed zimą coś w rodzaju *San Carlo* lub *La Scala*. Jedne dzienniki zapowiedziały rozpoczęcie przedstawień w odbudowanej sali na początek października, umiarkowańsze zaś na koniec tegoż miesiąca. Tymczasem rzecz się tak ma, że dyrekcya z własnych szczupłych funduszów wzmogła się jakoś na zaciągnienie dachu, licząc na przyrzeczoną zapomogę od rządu, na którą, jak nam wiadomo, spuszczać się nie może, gdyż jej nie otrzyma. Jak na teraz zatem, w czasie zimy ukończone będą wszelkie roboty zewnętrzne, o ile wymaga zabezpieczenie murów od wilgoci. Dopiero (jeżeli będzie za co?) nastąpi urządzenie wewnętrzne, które przez wzgląd na wygodę i bezpieczeństwo publiczne, oraz niesłychaną drożyznę budowlaną w Warszawie, a niemniej złe interesa dyrekcyi teatrów, posuwać się będzie wolniutko, żółwim krokiem. Gdyby zaś nawet, przypuśćmy, spadły z nieba pieniądze, to pomimo to o pospiechu trudno marzyć, dotąd bowiem plany wewnętrznej budowy teatru nie zostały przez właściwą władzę zatwierdzone, a bez tego, ani kroku naprzód. Bez wątpienia, że obie sale teatrów: Wielkiego i Rozmaitości, takie, jak istniały przed ostatnim pożarem, nie odpowiadały potrzebom naszego miasta, ale ile razy dyrekcya i reżyserya postarały się o to, bywały szczelnie zapełnione. Nieraz drugi kontyngens widzów odchodził z kwitkiem dla braku miejsc. Dziś zaś dyrekcya nie będzie w stanie utrzymać obecnego personalu artystów, bez odpowiedniego dochodu z obu teatrów. Dla zaradzenia złemu, kierownictwo sceniczne — jak nam powiadają — wpadło na pomysł (nie powiemy szczęśliwy), przepołowienia sali teatru w ten sposób, ażeby w południe odbywać jedne przedstawienie a wieczór drugie. Czyliż to się powieść może? Wszakże nawet wyjątkowe przedstawienia poranne, w dnie świąteczne, największej dawane na cele dobroczynne, robią u nas nie kiedy jeszcze fiasco, trudno więc przypuścić, ażeby codzienne mogły się powieść. Bo zaprawdę mało ma takich ludzi Warszawa, którzyby chcieli, a raczej mogli, rozpoczynać dzień boży od zabawy. Był jeszcze jeden projekt — ten rozumie się upadł w samym zawiązku — oto, pewien właściciel proponował *pro publico bono* na jednem ze swych licznych terytoryów w mieście odbudować teatr, z warunkiem, że dyrekcya teatrów zapłaci mu po 20.000 rubli rocznie i zawrze kontrakt na lat 10; rozumie się, że ów dobroczyńca sztuki narodowej odszedł z kwitkiem. Czynił także w tym rodzaju propozycyę właściciel cyrku Ciniselli, obiecując salę cyrkową do wymagań teatru zastosować. Propozycya ta była znacznie umiarkowańszą, nie odpowiadała jednak i ona szczupłym środkom, jakiemi dyrekcya rozporządza. Dodam tu nawiasem, że tenże sam Ciniselli zamierza poświęcić dochód z całego widowiska na rzecz ofiar nieszczęśliwej Ischii a personal jego zrzeka się wynagrodzenia dziennego za występ... Okazuje się, że i pod kaftanem skoczka i pod bluzą pajaca coś tam cieplej uderza! Jakby nie było, ale tak źle i tak nie dobrze w sprawie teatralnej. Dramat nasz bez dachu na zimę. Cóż wszakże na to radzić trzeba? Nadmieniliśmy o ofiarności Czechów dla swego przybytku sztuki, tyle razy stawiliśmy ich na wzór. I cóż ztąd? Wartoby, aby nam przyszła na myśl i ta wyjątkowa okoliczność, iż teatr dla nas jest jedynem miejscem, gdzie publicznie mowę naszą słyszymy... Czyliżby nie warto dla niego mieszka rozwiązać? Gdyby — przypuśćmy — można poświęcili jakiś odsetek od swoich zbytków na tę dobrą sprawę, jużbyśmy teatr odbudowali. Chociaż i to prawda, że u nas często bardzo sprawy publiczne i dobroczynne załatwiają się groszem wdowim i pracującemi rękami. Ot! i teraz powiadają, że Mierzwiński, idąc drogą utorowaną przez Reszkównę, zamierza wkrótce przybyć do Warszawy i kilka występów poświęcić na rzecz odbudowy teatru Rozmaitości. Skoro tak jest oby go Bóg utrwalił w dobrych zamysłach.

Dziwne to zaprawdę miasteczko, ta nasza Warszawa, bo z jednej strony piszczy na biedę, lamentuje aż się serce kraje na swoje braki, które w istocie są donośne, a z drugiej strony jak prawdziwy Harpagon kapitalizuje. Któż — znając stan naszego miasta — dałby wiarę, że zapis Staszyca na otworzenie w Warszawie warstatów i przytułku dla starców rzemieślników, uczyniony przed półwiekiem dotąd bezczynnym pozostaje. A dorósł już do trzykroć stu tysięcy rubli. Zapewne dobrze to iż się zwiększył, ale obok tego martwego kapitału, ileż tymczasem pokoleń robotników zmarniało w braku środków zarobkowania? — Iluż to starych spracowanych rzemieślników zakończyło mizernie żywot bez spoczynku i opieki? Od czasu uczynienia zapisu ubiega lat czterdzieści dziewięć i pół. Kilka już razy zabierano się do uskutecznienia go. Przed kilkoma laty głoszono o nim w odezwie publicznym, ale snać pieniądze filantropa dobroczyńcy zaklęte lub zaczarowane, bo może i teraz jeszcze wziąć się nie dadzą? Projekt zaś może już setny z porządku, jest taki: Sale zarobkowe o których mowa, urządzoneby zostały we frontowym domu dzisiejszego szpitala za Wolskiemi rogatkami. Na początek znalazłoby tam pracę i przytułek sześćdziesiąt, a następnie sto dwadzieścia osób, których połowę stanowiliby stali pensyonarze, drugą zaś połowę przychodni. Na początek mają tam być zaprowadzone rzemiosła jak najprostsze i bardziej popłatne, jako to szewstwo, krawiectwo, szycie bielizny, stolarstwo do wyrabiania prostych sprzętów i t. p. Dochód osiągnięty z zarobku rzemieślników byłby użyty na wynagrodzenie pracy, po potrąceniu kosztów utrzymania. Część zaś jego przypadałaby na żelazny kapitał instytucyi. Co daj Boże, amen! Oby mój następca, kronikarz warszawski waszego pisma, za drugie pół wieku nie potrzebował oznajmiać o nowym projekcie podniesienia nietkniętego zapisu Staszyca!

Ot, ziarnko po ziarku, słówko po słówku, wywiekły się wszystkie smutki naszego grodu. Szczęśliw kto na chwilę od nich odwróci oczy, kto się ulotni gdzieś za dziesiątą górę, żeby na ten poziom zabiegów ludzkich nie patrzyć. Choć na chwilę dobrzeby wylecieć w chmury, być ptakiem albo p. Miłoszem, który ku wielkiemu zgorszeniu Warszawian, już poraz pono siódmy w tym roku szybuje sobie najspokojniej w napowietrznych przestrzeniach, a to tak naturalnie jakby przypuśćmy ktoś sobie najniewinniej siadł do tramwaju i przejechał nim parę kursów. Wszakże Warszawa zawsze łatwa do oburzenia się z racyi lub i bez racyi — nie może tej niewinnej zabawki przebaczyć domorosłemu areonaucie. My co prawda posiadamy dziwną nietolerancyę względem siebe samych, rządząc się maksymą *quod licet Jovi non licet bovi*. Jeżeli kapitan Webb zginie, przepływając Niagarę, kapitan Zubowicz wygrywa szalone zakłady konno, wszystko to nas wprawia w podziw i pewien rodzaj admiracyi dla bohaterów, gdy tymczasem swojemu mamy za złe, gdy pragnie choć na chwilę oderwać wzrok od drobiazgowości powszedniego żywota, od kuchni, domowych kłopotów, biurowego stołka i t p. Zaraz stateczny mieszczanin albo członek archikonfraternii literackiej pali mu repryméndę:

— Do czego się to zdało latać po powietrzu, na to Bóg stworzył ptaki, lub angielczyków, ale nigdy nas?.. Bo to mosanie wszędzie dobrze a doma najlepiej — lepiej nawet niż pod obłokami.

Ze „w domu najlepiej“ wie dziś o tem pewna cudzoziemska trupa aktorów, która tu jakoś w zły czas przywędrowała. Jej dyrektor przez dziewięć miesięcy — bo jeszcze za pobytu w Łodzi nie wypłacał artystom pensyi, a gdy mu się nie powiodło w Warszawie, uznał za słuszne sprawieć *fugas chrustas* z pieniędzmi. Zabrał — jak powiadają — z 2000 rsr. od kolegów, coś jeszcze od łatwowiernych procentowiczów i kompanię pozostawił bez grosza. Nieszczęśliwi rozmyślają teraz, że wszędzie dobrze, ale „doma najlepiej“.

Roman Gryf.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Samowolne budowle kolejowe

C. k. Namiestnictwo w Pradze odniosło się przed niejakim czasem do c. k. ministerstwa handlu z wnioskiem o uzupełnienie prawnych przepisów, odnoszących się do budowy kolei żelaznych przez wydanie karnych postanowień, co do osob wykonywających samowolnie budowle kolejowe. Ministerstwo handlu porozumiawszy się z ministerstwem spraw wewnętrznych, udzieliło obecnie odpowiedzi na powyższą propozycyę i zakomunikowało ją równocześnie innym także Namiestnictwom i rządom krajowym, a więc i c. k. Namiestnictwu galicyjskiemu które ze swojej strony przesłało tę odpowiedź w formie okólnika wszystkim c. k. starostwom i magistratom miast Lwowa i Krakowa, przypominając zarazem odnośny okólnik z dnia 15go czerwca 1882 liczba 35 347.

C. k. ministerstwo handlu oświadcza, że wydanie karnych postanowień, o których wspomina Namiestnictwo praskie, jest zbytecznem, gdyż obowiązujące obecnie prawne przepisy wystarczają najzupełniej, aby na drodze karnej wystąpić przeciw samowolnemu wykonywaniu budowli kolejowych. Skoro bowiem paragraf 1 ustawy o koncesyach kolejowych z 15 września 1884 postanawia, że do budowy kolei potrzebne jest osobne zezwolenie władzy państwowej, a w paragrafie 9 tej samej ustawy powiedziano wyraźnie, iż przedsiębiorstwo kolejowe nabiera mocy prawnej dopiero po udzieleniu koncesyi i że wtedy dopiero wolno rozpocząć budowę kolei według zatwierdzonego projektu; skoro dalej paragraf 19 rozporządzenia z d. 25 stycznia 1879 orzeka, że żadna budowa nie może być wykonaną bez poprzedniego zezwolenia ministerstwa handlu, a wreszcie paragraf 5, punkt 3, rozporządzenia z 29 maja 1880 postanawia, że konsens na budowę nabiera mocy prawnej dopiero po udzieleniu Najw. koncesyi, przeto z przytoczonych postanowień i przepisów okazuje się jak najdowodniej, że osoby, któreby bez otrzymania poprzedniej koncesyi ewentualnie Najwyższego zezwolenia rozpoczynały i wykonywały budowle kolejowe, dopuszczają się czynności przeciwnej prawu.

Czynności zaś takie, z powodu, że w przytoczonych przepisach nie ma wyraźnie określonych postanowień karnych, podlegają postanowieniom karnym, objętym rozporządzeniem ministeryalnem z 30 września 1857 r. Ponieważ zaś władzom wobec samowolnych budowli kolejowych przysługuje prawo, nie tylko natychmiastowego wstrzymania tych budowli, lecz i zastosowania przytoczonego co dopiero rozporządzenia ministeryalnego, a w razie gdyby strona wzbraniała się wstrzymać budowlę, władze mogą zastosować rozporządzenie z 20 kwietnia 1854, przeto, zdaniem c. k. ministerstwa handlu, nie zachodzi potrzeba wydawania dla wzmiankowanych wypadków osobnych przepisów karnych.

C. k. ministerstwo, skonstatowawszy, że w istocie zachodziły i zachodzą wypadki samowolnego wykonywania budowli kolejowych, wzywa c. k. Namiestnictwo, aby poleciło podwładnym organom czuwać nad tem, iżby o każdej podjętej budowli kolejowej zostało zawiadomione bezzwłocznie c. k. starostwo i c. k. Namiestnictwo. W ten sposób starostwo, względnie zaś Namiestnictwo, będzie w możności wstrzymać w myśl rozporządzenia z d 29 maja 1882 samowolnie podjęte budowle, zarządzić wykonanie tego zakazu, a ewentualnie z powodu przekroczenia obowiązujących ogólnie przepisów i odnośnego polecenia władzy, zastosować wyżej wyszczególnione przepisy.

Gdyby mimo to polityczna komisya reambulacyjna lub jakakolwiek inna komisye lokalna skonstatowała samowolną budowlę kolejową, należy w celu dalszych odpowiednich zarządzeń, zbadać ze szczególniejszą skrupulatnością, czy rozpoczęta lub też już przeprowadzona budowla odpowiada publicznym i prywatnym interesom, ewentualnie, czy uwzględnia bezpieczeństwo publiczne i wszystkie te czynniki, które stanowią o użyteczności i praktyczności linij żelaznych.

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie interesentów Ogólnego Zakładu zaopatrzenia (*Allgemeine Versorgungs-Anstalt in Wien*):

Komitet wybrany na zebraniu interesentów lwowskich, odbytem w ratuszu d. 5 b. m., zaprasza wszystkich interesentów Ogólnego Zakładu Zaopatrzenia, mieszkających w Galicyi, którzy do tworzącego się Związku ochronnego interesentów galicyjskich przystąpić pragną, aby adresy swoje do biura Komitetu ul. Wałowa l. 12 nadesłać chcieli z wyraźnem nadmienieniem czy do Związku ochronnego przystępują.

Utworzenie takiego związku dla Galicyi, która dotąd w ruchu ogólnym interesentów, ogarniającym wszystkie kraje Monarchii udziału nie brała, jest rzeczą konieczną, jeżeli przy mającej nastąpić reformie Ogólnego Zakładu Zaopatrzenia interesa i prawa nasze mają doznać sprawiedliwego uwzględnienia.

Komitet interesentów lwowskich.

OSTATNIA POCZTA

W najściślejszem kółku rodzinnem obchodziła przedwczoraj Najd. Arcyksiężna Stefania dzień Swych Imienin. Pierwszy złożył Jej życzenia Najd. Cesarzewicz. O godzinie 8 z rana przybyły do apartamentu Najd Solenizantki Jej matka królowa belgijska i siostra, księżna Koburska, przyczem obie ofiarowały Dostojnej Pani prześliczne bukiety. Po mszy św. w kaplicy zamkowej, składały życzenia damy dworskie i osoby należące do dworu. O g. 12 przybyli do Laxenburgu Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Jan Rainer, a o godzinie w pół do 3ciej Najj. Państwo wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą.

Król serbski Milan zabawi w Wiedniu, nie jak było pierwotnie w projekcie, dzień jeden, lecz dni kilka, co uprawnia do domysłu, że widzieć się także będzie z królem rumuńskim, który pojutrze ma przybyć do stolicy austryackiej.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, Najj. Pan w mundurze Marszałka z wielką wstęgą orderu Takowy, odwiedził w towarzystwie przybocznego adjutanta hr. Rosenberga wczoraj o godzinie 11 przed południem króla serbskiego, i zabawił u niego pół godziny. Król serbski w towarzystwie generała Catargi, oddał Najj. Panu wizytę w dziesięć minut później.

Według depeszy umieszczonej tylko w części nakładu wczorajszego, przybyli przedwczoraj do Wiednia minister kroacki Bedekowicz i ban Pejacewicz, a wczoraj rano ministrowie węgierscy Tisza i Szapary. O godzinie 1 po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana; przedmiotem obrad będzie także sprawa zaburzeń w Zagrzebiu.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Bukaresztu, że w tamtejszych kołach politycznych zapowiedziany przyjazd króla Karola i ministra spraw zagranicznych Bratiano do Wiednia uważany jest powszechnie jako symptomat ściślego zbliżenia się Rumunii do Austryi i Niemiec.

W kołach politycznych wiedeńskich powszechne zrobiło wrażenie nadanie wysokiej dekoracyi pruskiej ministrowi serbskiemu Piroczanacowi, który, jak wiadomo, uchodzi za głównego i najwymowniejszego rzecznika ścisłego zbliżenia się Serbii do austro-niemieckiego sojuszu.

Dzisiejsza depesza wiedeńska donosi, że *Wiener Abendpost* zaprzecza pogłoskom, rozsiewanym z powodu przyjazdu do Wiednia prezydenta krajowego Krainy barona Winklera. Zaprzeczenie to odnosi się do wiadomości, podanej przez dzienniki wiedeńskie, jakoby baron Winkler zamierzał ustąpić z dotychczasowej posady, a natomiast objąć po p. Pozzim urząd szefa sekcyi w ministerstwie oświaty. Dzienniki te wymieniały już nawet następcę p. Winklera w osobie hr. Chorińskiego.

Deputacya wiedeńskiej rady miejskiej, dla wręczenia podania immedyacyjnego w sprawie decentralizacyi kolei żelaznych, otrzyma jutro posłuchanie u Najj. Pana.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, sprawa utworzenia konsulatu rumuńskiego w Czerniowcach, jest tak dobrze jak załatwioną. Odnośny wniosek czerniowieckiej Izby handlowej został poparty w Wiedniu i przyjęty sympatycznie w Bukareszcie.

Rokowania w sprawie nadania koncesyi na budowę linii żelaznej Czaczа-Zwardon dla połączenia galicyjskiej kolei transwersalnej z węgierska siecią żelazną, rozpoczną się d. 29 b. m. Według wszelkiego prawdopodobieństwa odnośne przedłożenie rządowe zostanie już na sesyi jesiennej oddane do parlamentarnego traktowania.

Z Tryestu telegrafują pod d. 20 b. m. do dzienników wiedeńskich: „W chwili eksplodowania petardy w przeddzień rocznicy urodzin Najj Pana, spostrzegli przechodnie, że jakieś porządnie ubrane indywiduum wskoczyło z pośpiechem do dorożki, która szybko umknęła. Kilka osób puściło się za dorożką, nie mogło jej jednak dogonić. Zarządzone śledztwo utwierdziło podejrzenie, że wzmiankowane indywiduum dopuściło się zamachu. Dzisiaj powiodło się odszukać właściciela dorożki. Pomiędzy aresztowanymi z powodu ostatnich ekscesów znajduje się kupiec Lorenzo Bernardini, który przed dwoma laty, skazany przez sąd w Gracu za zbrodnię stanu na $2^1/_2$ lat więzienia, został następnie ułaskawiony przez Naj. Pana. Tenże Bernardini odgrywa wybitną rolę pomiędzy tutejszymi irredentystami“.

W Węgrzech obchodzono przedwczoraj z wielką okazałością uroczystość Św. Stefana. Wszystkie dzienniki węgierskie podnoszą wielkie znaczenie tego święta narodowego, a uwagi, jakie zamieszczają przy tej sposobności o wewnętrznem położeniu, są przeważnie skierowane przeciw ostatnim wypadkom w Zagrzebiu. Cała prasa, bez względu na stronnictwa, zgadza się na to,

że należy przestrzegać pilnie interesów węgierskich i zapewnić poszanowanie herbom węgierskim.

National paryski podaje cyfrę zbiegów z Hiszpanii internowanych we Francyi i donosi przytem, że znaczna liczba tych rokoszan wojskowych zgłosiła się do władz francuskich z prośbą o przyjęcie ich do francuskiego legionu cudzoziemskiego. Dalej donosi *National*, iż rząd zastanawia się nad możnością utworzenia nowego batalionu, do któregoby mogli być wcieleni ci ochotnicy zbiegli z Hiszpanii. Drugie to doniesienie wydaje się wątpliwem, jakkolwiek podane zostało przez organ, czerpiący swe informacye w sferach półurzędowych. Nieco wszakże prawdopodobieństwa nadaje powyższej pogłosce polemika organów opozycyjnych przeciw ministrowi spraw zagranicznych Zarzucają bowiem wspomniane organa p. Challemel-Lacourowi, że na reklamacye posła hiszpańskiego o Zorillę, odpowiedział, że udział Zorilli w rozruchach hiszpańskich nie wydaje się mu dostatecznie udowodnionym i dlatego nie może powziąć stanowczej decyzyi. Gdyby treść tej odpowiedzi okazała się rzeczywiście prawdziwą, w takim razie i doniesienie *National* mogłoby mieć nieco prawdopodobieństwa.

Dziwnem się także wydaje prasie niemieckiej, która zwraca baczną uwagę na ton dziennikarstwa francuskiego, że wobec tylu krajowych spraw we Francyi, jak wybory do rad generalnych, choroba Chamborda, reforma sądowa i najbliższa z zagranicznych sprawa Tonkinu, prasa francuska zajmuje się przeważnie kombinacyami przyszłej polityki w Europie. *Gaulois* naprzykład występuje z projektem potrójnego przymierza, a mianowicie Francyi, Rossyi i Ameryki. *Intransigeant* zaś zapewnia, że Anglia przystąpiła do przymierza potrójnego mocarstw środkowej Europy, ponieważ rząd francuski obraził Anglików sprawą Tonkinu i Madagaskaru. Wszystko to są rzeczy pozbawione podstawy realnej, wywołują jednak chwilowe zaniepokojenie, tembardziej, że polityka p. Challemel-Lacoura jest ciągle niejasną. *Indépendance* zapewnia, że i sprawa zajścia w Tamatave, która wywołała zawikłanie chwilowe pomiędzy Anglią a Francyą, załatwiona została jedynie dzięki roztropnej i pośredniczącej polityce Waddingtona.

Książę Napoleon-Hieronim wyjechał w tych dniach z Paryża do Prangins, zkąd ma się udać do Moncalieri.

Depesze otrzymane z Madrytu donoszą, że kortezy zbiorą się dopiero w październiku. Ludność Walencyi i Barcelony przyjmowała króla z gorącemi oznakami zapału. W drodze towarzyszyły mu wszędzie okrzyki: „Niech żyje król Alfons! Niech żyje monarchia! Niech żyje pokój;“ We wszystkich przemówieniach, któremi witano dotąd króla w podróży, tak reprezentanci władz jak i prywatni mowcy protestowali przeciw ostatniemu powstaniu wojskowemu i wyrażali przywiązanie dla osoby monarchy i jego dynastyi. Spokój, zdaje się, stanowczo przywrócony na całym półwyspie. Aresztowani polityczni w Badajoz wypuszczeni zostali na wolność.

Król hiszpański ma podług dotychczasowych dyspozycyj przybyć z orszakiem dnia 19 b. m. do Frankfurtu, a d. 20 b. m. ma odwiedzić cesarza niemieckiego w Homburgu, gdzie zabawi do dnia 26 b. m. i będzie obecnym na manewrach wojskowych.

Berliner Polit. Nach. podnoszą, że projekt anektowania Nowej Gwinei przyjęty już został w zasadzie przez rząd angielski i że wkrótce poczytać go będzie można za fakt spełniony. Organ berliński wyraża się dość życzliwie o tem rozszerzeniu się wpływu angielskiego i przewiduje, że z chwilą zorganizowania się federacyjnie kolonij australijskich, pomyśli Anglia o utworzeniu armii kolonialnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21go sierpnia. Król serbski odwiedził ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, u którego zabawił czas dłuższy. Wieczorem zwiedził wystawę elektryczną.

Król rumuński przybędzie do Wiednia 24 b. m. wieczorem i zamieszka w zamku cesarskim.

Wiener Abendpost nazywa zupełnie bezzasadnemi doniesienia podane przez niektóre dzienniki o osobie prezydenta krajowego Krainy barona Winklera.

Peszt, 21 sierpnia. Z Zagrzebia telegrafują do *Ung. Post.*, że według prywatnych doniesień przesadnemi są po większej części wiadomości o zaburzeniach w różnych stronach kraju. Wszędzie już panuje zupełny porządek. W Zagrzebiu pewien czeladnik stolarski umarł w skutek ran odniesionych podczas ostatnich ekscesów. Komitet obywateli poręczył za spokój w czasie pogrzebu. Na zebraniu zagrzebskiej rady miejskiej odczytano oświadczenie komitetu obywateli, w którem powiedziano, że chociaż zawieszenie godeł, na których obok kroackich znajdowały się także napisy węgierskie, spowodowało wzburzenie ludności, mimo to jednak ludność jest z pełnem poszanowaniem dla wspólnych herbów, i że komitet obywateli wraz z radą miejską ręczy za utrzymanie spokoju, gdyby jak wszędzie, tak i w Zagrzebiu zawieszono na urzędzie skarbowym urzędowe godła ze wspólnemi herbami i napisem kroackim. Z tego powodu rada miejska i komitet obywateli udaje się do bana z prośbą o cofnięcie rozporządzenia, na mocy którego ma być zamianowanym dla Zagrzebia komisarz rządowy. Po jednogłośnem przyjęciu tego oświadczenia, udała się odnośna deputacya do szefa sekcyi Zivkovica, który o powyższych życzeniach przyrzekł bezzwłocznie zawiadomić bana. Ton dzienników kroackich jest w ogóle bardzo umiarkowany.

Berlin, 21 sierpnia. *Reichsanzeiger* ogłasza patenta cesarskie, z których jeden zwołuje radę związkową na dzień 27 b. m., drugi parlament niemiecki na 29 b. m.

Paryż, 21 sierpnia. Sesye rad generalnych zostały wszędzie otwarte zwykłym trybem.

Telegram komisarza Harmanda do ministra marynarki konstatuje, że do 13 sierpnia nie zaszło w Tonkinie nic ważniejszego.

Aleksandrya, 21 sierpnia. Jutro ma odejść 300 żandarmów do Suakimu w celu przywrócenia spokoju pomiędzy zbuntowanymi Beduinami, którzy są zwolennikami fałszywego proroka.

Frohsdorf, 22 sierpnia. Według opinii lekarzy hr. Chambord nie przeżyje prawdopodobnie dnia dzisiejszego. Stracił już zupełnie mowę.

Berlin, 22 sierpnia. *Nordd. All. Ztg.* zwraca uwagę na gwałtowne wycieczki prasy francuskiej przeciw sąsiadom niemieckim, niemniej na nieumiarkowane agitacye zwolenników odwetu, w skutek czego Francya wydaje się być jednym państwem, zagrażającem na seryo pokojowi Europy. Zdaniem *Nordd. All. Ztg.*, stan taki długo trwać nie może bez narażenia pokoju, wobec ciągłego wzmagania się namiętnych prądów, które wyzyskać pragnie niesumienna agitacya dla własnych różnorakich celów.

Petersburg, 22 sierpnia. *Nowoje Wremia* zapewnia, że generał Hurko nie wypowiedział imputowanej mu mowy. Dziennik ten przytacza dosłownie, co powiedział gen. Hurko w Warszawie, i podnosi, że przemówienie nie zawiera nic zgoła drażliwego, lub godnego uwagi.

Rzym, 22 sierpnia. Najpoważniejsze dzienniki tutejsze powtarzają dosłownie lub też w streszczeniu znane pismo Papieża do kardynałów i wyrażają się o niem pochlebnie, konstatując zarazem wielkie idee Papieża.

Londyn, 22 sierpnia. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem Granvilla zebranie członków konferencyi dunajskiej, w celu ratyfikowania traktatu dunajskiego. Delegat turecki i inny jeszcze delegat nie otrzymali dotychczas pełnomocnictw do podpisania traktatu. Reszta delegatów podpisała traktat. Dalsze zebrania delegatów nie będą już potrzebne.

Londyn, 22 sierpnia. W jednej z kopalń węgla w południowej Walii nastąpił wybuch, przyczem trzydzieści osób zginęło.

Londyn, 22 sierpnia. Izba lordów odrzuciła w drugiem czytaniu 52 głosami przeciw 32 głosom bil o irlandzkich listach wyborczych; niemniej odrzuciła 46 głosami przeciw 31 głosom bil o utworzeniu ministerstwa dla Szkocyi.

Kair, 22 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach zmarło tutaj na cholerę tylko 3 osoby, w różnych prowincyach 193 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 sierpnia 1883, godzina 1 min. 50. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 297 50, Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 297·50. Akcye kolei północnej 266·75, Akcye kolei południowej 153·30 Akcye kolei Alföld 169 50, Akcye kolei Elżbiety 318·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123 25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie 99·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·20. Losy regulacyi Cisy 110·40, Losy tureckie 24 25. Węgierska renta 88·57. Akcye banku związkowego 106·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy, 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 21 sierpnia 1883, godzina 4, min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie

Wiedeń, 22 sierpnia 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 294·10, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 114·—. Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 152·60 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 ·—, Napoleondor 9 50 —. Rubel papierowy 1·18. Usposobienie ospałe.

Telegramy zbożowe z d. 21 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień — do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 50 do 34 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.56, do 10 58 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 198 50 m. żyto —· m., spiritus 57.25, olej rzepakowy 68·— m. Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58 25 fr., olej rzepakowy 80·— fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza ·. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 sierpnia 1883

Hotel Georgea

Pp. A. Rakowski z Polski. J. Fromel z Pawłosiowa, W. Majewski z Wiednia. N Töpfer z Czerniowiec. L. Neumann z Würzburga. M. Weil z Frankfurtu.

Hotel Angielski

Pp. L. Audykowicz z Iwaczowa. W. Gliński z Doliny. F. Wolfart z Kurzan. F. Łabęcki z Borszczowa. B. Kobylański z Winogradu

Hotel Europejski

Pp. Ks. A. Lubomirski z Kijowa. E. Hemmel z Wiednia B. Trachtenberg z Odessy. M. Karpeles z Tarnopola.

Hotel Warszawski

Pp. H Młyński z Rohatyna. J. Bochner z Wiednia. B. ks. Stasocki z Jaćmirza.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.
z dnia 22 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.39mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +17.2°C. Psychrometr wilgotny +15.5°C. Prężność pary 12.1mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 3. Wiatr E1. Ozon 8.

Temperatura powietrza +13 8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 766 09mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 26.0°C.
Najniższa temp. w nocy 15.0°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$

Dla 23 sierpnia

$E = +\ 2^{m}\ 32.^{s}_{61}$. $\Theta^{0} = 10^{h}\ 5^{m}\ 29,^{s}_{06}$

Zachód słońca 22go sierpnia 7h. 4m,2, wschód 17r. 2m.,5.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 7,m 0.
Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) $8^{d}\ 23,^{d}_{5}$, w punkcie przyziemnym (Perigeum) $20^{d}\ 20,^{h}_{5}$

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

21 sierpnia 1883.	2^{h}	9^{h}	19^{h}
Stan barometru w milimetr.	$736,_{05}$	$736,_{50}$	$737,_{50}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+25,_{6}$	$+20,_{5}$	$+17,_{9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+19,_{2}$	$+16,_{5}$	$+15,_{1}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_{6}$	$11,_{5}$	$11,_{1}$
Wilgotność powietrza względna w %.	52	64	73
Stan nieba.	3	7	2
Kierunek wiatru	e.	e.	ese
Moc wiatru.	4	4	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^{h} $0,^{mm}_{0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $27,_{2}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^{h}. + $14,_{9}$.			

(N. B. 22/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 23/8).

Przy wietrze więcej wschodnim niż południowym, pogodnie; prąd równikowy zaczyna przeważać, temperatura się podnosi i spodziewać się zmiany wiatru na południowy.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 21 sierpnia 1883.

	płacą walutą austr. złr ct	żądają walutą austr. złr ct
1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	297 —	00 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	167 50	170 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w.	250	255
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona nieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	98 90	99 90
„ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 80	99 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarsk	5 56	5 67
Napoleondor	9 4.	9 55
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¾	1 18¾
100 marek niemieckich	58 15	58 9.
Srebro	—	—
[illegible]		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.70	78.85
luty-sierpień	78.75	78.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.55
kwiecień-październik	79.45	79 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	133.75	134 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170 25	170.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 80	99.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	99.20	99 60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	99.60	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.50	113 -
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.30	296 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862.—	868 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	588 —	590.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	226 —	226.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2667. —	2672 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297 50	298 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 50	169 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.60	318 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 25	153 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct	8 80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102 —	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.30	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.20
Kol. płn. po 100 zł m. k.	105 —	105 50
„ „ po 100 zł. w. a.	101 —	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95 25
z r. 1867	—.—	99 50
z r. 1868	96. —	97 —
z r. 1872	94.—	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.60	94 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	173 50	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	108 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17 50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	33.—	40
Palfiego po 40 zł. m. k	38.40	38.80
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.25	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21 —	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	51 25	51 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 50	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.		—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.		—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119 90
Paryż za 100 fr.	47.25 —	47 30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5 5	67 —
„ pełnej wagi	5.65 —	5 67 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 50.50	9 51.—
Rossyjski imperyał	9.77. —	9 79. —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	— —	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 sierpnia 1883.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	45
Renta w złocie	99	85
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	297	70
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

Z. 8595. (5623 1—3)

Im o. ö. Staatsbaudienste gelangt die Stelle eines Bauadjunkten in der X Rangsklasse zur Besetzung.

Bewerber hierum haben ihre dokumentirten Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege bis zum 15 September 1883 bei dem k. k. Statthalterei-Präsidium in Linz einzubringen.

Linz, 14 August 1883.

L. 651. (5624 1—3)

Na posadę c. k. notaryusza we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do wnoszenia podań do Izby tutejszej z terminem czterotygodniowym od dnia trzeciego umieszczenia obecnego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Izby notaryalnej

We Lwowie, 20 sierpnia 1883.

L. 5058. (5593 1—3)

Tutejszy sąd poszukuje od 1 września 1883 dwóch pisarzy z szybkiem czytelnem pismem, od jednego z nich wymaga się dokładnego obznajomienia z manipulacyą sądową.

Wynagrodzenie 25 zł. do 30 złr. miesięcznie.

Łańcut, d. 14 sierpnia 1883.

L. 735. (5538 2—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. w powiecie Kałuskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 złr. w Babinie, Chocimiu, Niebyłowie, Siwce naddniestrzańskiej. i Zawadce.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 złr. w Bereźnicy szlacheckiej, Dobrowlanach, Dołhem Kałuskiem, Dołpotowie, Kadobnej, Kopance, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Śliwkach, Uhrynowie starym, Wistowie i Zborze.

2. w powiecie dolinianskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 złr. w Spasie, Strutynie niżnym, Witwicy i Woli zaderewackiej.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 złr. w Belejowie, Broczkowie kat., Broszniowie, Hoziejowie, Packowie, Nowoszynie.

Posad młodszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Wojniłowie z płacą 270 złr i w Perehińsku z płacą 240 złr.

Kandydaci i kandydatki, mające uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody, wnosić za pośrednictwem tych rad szkolnych, pod których są zwierzchnością, do Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 paździer nika 1883.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kałusz, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 4668. (5563 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 25 sierpnia 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16 sierpnia 1883.

Wyroki prasowe.

(5078)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1883, Z. 18081, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Drittes Stiftungsfest des Vereins Deutscher Studenten zu Breslau am 9 und 10 Juni 1883 Zweite Beilage zu Nr. 141 des „Schlesischen Morgenblatt“ wegen der Artikel „Fostcommers“ und „Graz“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2 und 14 Juli 1883, ZZ 17982 und 19085, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volne slovo“ Nr. 13 vom 29 Juni 1883 wegen des Artikels „Holobradi politikove a statni urady“ nach den §§. 65 a und 300 St. G., dann der Zeitschrift „Novy Vek“ Nr. 5 vom 8 Juli 1883 wegen der Erzählung „Na cestach trnitych“ nach den §§. 65 b und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1883, Z. 2609, die Weiterverbreitung der Flugschrift „První svobodna tiskarna v Cechach“ nach den §§. 58 a und c und 59 c St. G verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1883, Z. 5445, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Erste freie Presse Cisleithaniens Nr. 2 Mai 1883“ nach §. 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1883, Z. 5568, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Caslavske Listy“ Nr. 29 vom 21 Juli 1883 wegen der Artikel „Tvrdohlavci“ und „Ze snemu kralovstvi Ceskeho“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1883, Z. 11071, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren Schlesien“ Nr. 155 vom 10 Juli 1883 wegen des Artikels „Die slavische Flut“ in Oesterreich“ nach Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, dann nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1883, Z. 6881, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 13 vom 31 März 1883 wegen der Artikel „Internationale Arbeiter-Association“ und „Gotteslästerung in England“, dann wegen der Gedichte „Sturmvögel“ und „Freiheitslied“ nach § 58 b und c St. G., endlich wegen des Artikels „Aus allen Welten“ nach § 305 St. G. verboten.

Licytacye.

Z. 1410. (5630 1—3)

Weideochsen-Verkauf.

Am 20 September 1883, um 10 Uhr Vormittags werden bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz 71 Stück Weideochsen im mündlichen Versteigerungswege verkauft, welche sich zur sofortigen Schlachtung vorzüglich aber für eine kurze Mastdauer in Brantweinbrennereien eignen.

Reelle Käufer, die vor der Verhandlung ein Vadium von 1000 fl. zu erlegen haben werden, werden hiezu mit dem Beisatze eingeladen, daß der Ersteher der Ochsen verpflichtet bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich baar in die k. k. Gestütskassa einzuzahlen, wornach ihm die Ochsen übergeben werden.

Sollte der Käufer die erstandenen Ochsen nicht gleich abtreiben wollen und es vorziehen, solche auf eigene Gefahr und mit eigenen Wartleuten noch eine kurze Zeit hier zu belassen, so werden demselben die diesen Ochsen zugewiesenen Weideplätze, insoweit als sie noch disponible und nicht gänzlich ausgenützt sein sollten, unentgeltlich zugestanden.

Kauflustige können diese Weideochsen noch vor dem Verhandlungstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen.

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz, am 18 August 1883.

L. 6934. (5255 1—3)

W dniach 27 września 25 października i 22 listopada 1883, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Leiby Priwlera własnej, w Delatynie na Horyszu pod l. k. 244 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na przeprowadzenie pretensyi Mechla Heifermana w kwocie 100 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr.

Zakład 55 złr w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokoł zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 25 lipca 1883.

L. 3545. (5604 1—3)

W dniach 28 sierpnia, 28 września i 16 października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu przymusowa sprzedaż realności tabularnej w Kamarowie pod l. k. 76 dłużnika Hrynia Pańczyszyna własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny sprzedaną będzie

Cena wywołania 400 złr w. a.

Wadyum 40 złr

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przemycki w Haliczu.

C. k sąd powiatowy.

Halicz, dnia 7 czerwca 1883.

L. 671 (5261 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dębicy odbędzie w dniu 13 września 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 24 w Podgrodziu, Anny Dudkowej własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Chaima Blasbalga pto 153 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

W Dębicy, 28 czerwca 1883.

L. 15299. (5230 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 9158 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 15 października i 19 listopada 1883, o godzinie 9 z rana egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieraków z przyległościami Dziekanowice i Zbyszkowa, Roberta Grögera własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 60.000 złr., zaś wadyum wynosi 6.000 złr.

Dla ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 19go listopada 1883, o 4 po południu, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem, iż niestawający jako do wniosku większości stawających wierzycieli przystępujący uważani będą

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej

O czem się tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, oraz tych którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły do rąk adw. dr. Starzewskiego z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie zawiadamia.

Kraków, 13 lipca 1883.

Licytacye.

L. 3697. (5588 2—3)
W dniach 23 sierpnia, 21 września i 25 października 1883, godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nietabularnej, w Mizuniu pod l. k. 230 i 52 położonej, Jurka Wintonów własnej, na rzecz Mojżesza Ginsberga o 113 zł. wa.
Cena wywołania 240 złr.
Wadyum 24 złr. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 5 lipca 1883 r.

L. 2963. (5241 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia, iż dnia 7 września, w dniu 28go września i w dniu 19go października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 103|34 w Oleśnie położonej wykazem hipot. Nr. 102 objętej, do nieobjętej spuścizny Tomasza Golemy należącej, celem zapłacenia wierzytelności Jakóba Majchrowskiego 54 złr. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 826 zł. 56 ct.
Wadyum 83 złr. w. a.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 15 kwietnia 1883.

L. 1298. (5416 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Epsteina przeciw Janowi Lewickiemu pto. 50 złr. 30 ct. i 10 złr. w. a. z pn. na dniach 7 września 1883, 8 października 1883 i 14 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya gruntu ogrodowego, Jana Lewickiego własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, w Chlebczynie polnym pod l. k. 33 powiatu politycznego Śniatyn położonego na 300 złr. w. a. oszacowanego, a to: w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 30 złr. w. a.
C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 13 marca 1883.

L. 5684. (5376 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 7 września, w dniu 5 października i 19 października 1883 odbędzie się każdorazowo o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 40 w Podkościelu położonej ut. haer. 6. do Maryanny i Antoniny Matejewiczów należącej.
Cena wywołania wynosi 760 złr.
Wadyum 76 złr.
Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 16 lipca 1883.

L. 2174. (5589 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Apisdorfa w kwocie 104 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa relicytacya realności l. 116 w Jaworowie położonej, Mechla H. Zieglera a właściwie tegoż prawonabywcy Mojżesza i Mariem Strassberg własnej, na terminie dnia 4 września 1883, o 9 godzinie rano, na którym to terminie realność ta niżej ceny wywołania 1050 złr. w. a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.
Cena wywołania 1050 złr
Wadym 105 złr. w. a.
Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów, dnia 4 kwietnia 1883.

L. 5593. (5312 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Waśkowi Machnik i masie Maryi Machnikowej w kwocie 112 złr. 71 ct. w dniach 14 września, 19go października 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Huczku położonej, każdym razem o godzinie 10 rano, w kancelaryi tut. sądu, z ceną wywołania 350 złr. a zakładem 35 złr. przeprowadzoną będzie; lecz tylko powyżej lub za cenę szacunkową.
Jeżeliby zaś tej ceny nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 października 1883 o godz. 4 po południu.
Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Antoni Richter z Dobromila.
Dobromil, 23 lipca 1883.

L. 1677. (5444 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12 września, dnia 15 października i dnia 21 listopada 1883 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność pod l. 27 w Kościelnikach położoną Michała Swięty własną, celem zaspokojenia pretensyi Mechla Bergnera w kwocie 50 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 250 zł.; wadyum 25 zł. wal. austr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, 15 maja 1883.

L. 444. (5443 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12go września, 15 października i 21 listopada 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w budynku sądowym realność pod l. k. 27|30 w Chiszewicach położoną, Iwana Beneckiego własną; celem zaspokojenia pretensyi Izraela Leser, w kwocie 80 złr. z pn.
Cena wywołania 460 zł. Wadyum 46 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 30 marca 1883.

L. 6976. (5308 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały z dnia 5 marca 1883 l. 419 odbędzie się w z budowaniu sądowem licytacyjny przetarg realności pod l. 56 Łuhu położonej, Hrycia Turczyniaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 18 złr. tylko w jednym terminie, mianowicie: dnia 25 września 1883, o godzinie 10 przed południem, pod ustanowionemi warunkami:
Cena szacunkowa wynosi kwotę 155 zł. Zakład 7 złr. 75 ct.
Przy powyższym teminie zostanie powołana realność i niżej ceny szacunkowej, lecz jednak za taką cenę sprzedaną, ażeby pretensya Wysokiego Skarbu pokrytą została.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Maksym Turczyniak z Łuhu.
Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 29 lipca 1883.

Z. 4500. (5510 2—3)
Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 5 September 1883 um 10 Uhr. V. M. als am 4 Termine zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Rudolf im Betrage von 289 fl. öst. W. sammt 6prc. vom 12 Mai 1876 laufenden Zinsen, der Gerichtskosten pr 9 fl 38 kr. und der Exekutionskosten im Gesammtbetrage von 36 fl 38 kr. öst. W. die exekutive Feilbiethung der dem Jakób Sebastian rücksichtlich auch der Katarine Sebastian gehörigen, sub CN. 29 in Neu-Kałusz gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, mit dem Protokolle vom 2 August 1877 Z. 6936 pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle vom 15 April 1880 Z. 3515 exekutiv abgeschätzten Realität vorgenommen werden, wobei diese Realität selbst unter dem Schätzungswerthe von 2443 fl. 30 kr. öst. W um welchen immer Preis an den Meistbietenden wird veräußert werden.
Das Vadium beträgt 10 pr. nämlich 244 fl. 30 kr.
Die übrigen Bedingnisse sammt dem Protokolle der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung können in der hg. Registratur eingesehen werden.
Für die unbekannten Gläubiger wird Menasse Fruchtermann von Kałusz zum Kurator ernannt.
Vom k. k. Bezirksgerichte
Kałusz, am 30 Juni 1883.

Z. 10194. (5237 2—3)
Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirks-Gerichtes in Tarnopol wird hiemit kundgegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pto 66 fl. 50 kr. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 155 und 32 der Katastralgemeinde Czołhanczyzna den minderjährigen Erben des Oleksa Czerkies eingenthümlich gehörigen Realität sub. Nr. 4 in Czołhanszczyzna am 7 September, 5 Oktober und 9 November 1883 jedesmal um 9 Uhr im hies. Gerichtsgebäude stattfinden werde.
Bei dem ersten und zweiten Termine wird diesen Realität nur über oder um Schätzungswerth. bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 331 fl. 50 kr. Vadium beträgt 10prc. hievon.
Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden, bis zur Höhe des Kaufpreisesszu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergesehenen Kündigung nicht annehmen wollten.
Die näheren Bedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.
Tarnopol, 7 Juli 1883.

L. 2657. (5415 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Schmiela Grunwerga przeciw Janowi i Józefie Makarewiczom pto. 92 zł. w. a. z pn. na dniach 7 września, 8 października i 14 listopada 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności Jana i Józefy małżonków Makarewiczów, ciała tabularnego niestanowiącej, w Zabłotowie pod lk. 110 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 610 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 61 zł. w. a.
C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 10 czerwca 1881.

L. 1465. (5199 2—3)
Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką, sumy 223 zł. 29 ct. z większej 300 zł. pochodzącej z pn. przez Michała Mirkiewicza dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku dnia 11 września i dnia 16 października 1883 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Przeworsku pod N. k. 248 w ślad tom. III. pag. 107 n. 5 haer. Michała Mirkiewicza własnej.
Cenę wywołania tej połowy realności stanowi cena szacunkowa w sumie 577 zł. 50 ct., wadyum zaś wynosi 10% ceny wywołania.
Na powyższych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona połowa realności tylko przynajmniej za cenę szacunkową.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Gdyby realność pomieniona na drugim terminie sprzedaną nie została, natedy do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 października 1883 o godz. 3 po południu.
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Badowskiej, siostry miłosierdzia, tudzież dla wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, jak również wierzycieli, którym z jakiegokolwiekbądź powodu rezolucya licytację rozpisująca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie zostanie, jak w końcu dla wierzycieli niewiadomych, ustanawia się kuratorem adw. dra. Gaberlego w Jarosławiu.
C. k. sąd powiatowy.
Przeworsk, 31 maja 1883.

L. 1937. (5197 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 września, 18 października i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 89 w Husakowie położonej, na zaspokojenie pretensyi Jankla Zeilera, z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Następnie odbędzie się na powyższych dwóch pierwszych terminach publiczna sprzedaż ruchomości Dawida Erlbauma z tem nadmienieniem, że ruchomości egzekucyi uległe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i niżej tejże ceny sprzedane będą.
Cena szacunkowa i wywołalna powyższej realności wynosi 1850 zł. w. a., zakład 185 zł. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Mościska, dnia 26 czerwca 1883.

L. 7346. (5324 1—3)
W dniach 13 września i 11 października 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym w Chrzanowie, na zaspokojenie kwoty 137 zł. 6 ct. z pn. gal. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie ad Tomasza Kosowskiego się należącej, przymusowa sprzedaż posiadłości wyk hip. 20 ks. gr. dla gminy Żarki objętej.
Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.
Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 5594. (5313 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włość. przeciw Waśkowi Machnikowi i masie leżącej Maryi Machnikowej w kwocie 304 zł. w. a. w dniach 14 września i 19 października 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i ogrodu z realności pod l. 99 w Huczku położonych, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 800 zł. a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie.
Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila
C. k. sąd powiatowy.
Dobromil, 20 lipca 1883 r.

L. 3883. (5316 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 września, 18 października i 22 listopada 1883, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 6 w Lackiej Woli położonej, Michała Niechaj własnej, na zaspokojenie pretensyi 63 zł. w. a. z pn. Markusowi Seufzer z dołożeniem, że gdyby ta realność w pierwszych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 22 listopada 1884 o godzinie 11 rano, z tem, że niejawiący się wierzyciele jako do większości głosów jawiących się przystępujący uważani będą, poczem czwarty termin do licytacyi wyznaczony zostanie.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 325 zł. 50 ct., zakład 32 zł. 50 ct.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Mościskach.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Krókowskiego.
Mościska, dnia 26 czerwca 1883.

L. 5154. (5228 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Iwana Krupy w kwocie 111 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 5 w Kopyśnie, wedle księgi gruntowej dla tej gminy w wykazie hipot. l. 78 B. 1. na imię dłużnika Michała Batorego zapisanej, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 września, 19 października i 23 listopada 1883, zawsze o godz. 10 rano, w kancelaryi tegoż sądu.
Cena wywołania wynosi 315 zł., zakład 32 zł. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż niżej ceny szacunkowej.
Dalsze warunki, akt oszacowania, wyciąg tabularny wolno przeglądnąć w tut. s. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.
Dobromil, dnia 17 lipca 1883.

L. 9148. (5234 1—3)
C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 7445 zł. 69 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łęka w gminie katastralnej Siedlec w powiecie tarnowskim, do Emeryki z br. Lewartowskich Burzyńskiej należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 września i 10 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45900 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4590 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
Gdyby dobra Łęka siedlecka na żadnym z dwu ku temu celowi wyznaczonych terminów licytacyjnych ani za, ani powyżej ceny szacunkowej sprzedanemi nie zostały, nawóczas celem ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 10go października 1883 r. o godzinie 4 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem wzywa, że niestawający uważani będą za przystępujących do zdania większości.
O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883 do hipoteki dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra. Brzeskiego z substytucyą adwokata dra. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.
W Tarnowie, dnia 12 lipca 1883.

L. 1561. (5414 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leiby Herschmana przeciw Danielowi Sternberg pto. 98 zł. w. a. z pn na dniach 3go września, 3 października i 9 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności miejskiej, dawniej Salmana Sojref obecnie Daniela Sternberg własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Zabłotowie, pod lk. 430, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 550 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 55 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych sądowi wierzycieli ustanowiony Majer Rath w Zabłotowie.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 27go lutego 1883.

L. 1343. (5424 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leisora Stahla przeciw Stefanowi Kosowicz pto 40 zł. w. a. z pn. na dniach 3 września 3 października i 9 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya dwóch kawałków gruntów ornych Stefana Kosowicza własnych, ciała tabularnego niestanowiących, w Demyczu pod lk. 56, powiatu politycznego Śniatyn, położonych, na 320 zł. w. a. oszacowanych, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 32 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 13go marca 1883.

L. 1815. (5214 3—3)

W dniach 7 września, 9 października i 9 listopada 1883 o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk. 215 w Medyni głogowsk. położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Eliasza i Gitli Heidekornów własna, za zaspokojenie pretensyi Chaima Hellera w kwocie 125 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 240 zł., wadyum 24 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 4 kwietnia 1883.

L. 3437. (5412 3—3)

W dniach: 19go września, 15go października i 21go listopada 1883, zawsze 10 godzina rano, odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. 113 w Wuczu Ignacego, Filipa i Bazylego Charydczaków, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego o 137 zł. 27 ct.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Ces. król. sąd powiatowy

Bircza, dnia 8go lipca 1883.

L. 5659. (5346 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włość. przeciw Feliksowi i Henryce Krytoszańskim w kwocie 102 zł. 90 ct., 102 zł. 90 ct., 1718 zł. 43 ct. z pn. w dniach 31 sierpnia, 28 września i 2 listopada 1883 r. publiczna sprzedaż realności pod l. 21, 22, 23 w Posadzie Nowomiejskiej położonej, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 2500 zł. a zakładem 250 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 23 lipca 1883.

Z. 3779. (5450 3—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Dukla wird bekannt gemacht, daß nachstehende Forderungen der Konkursmaße des Efroim Leibner als' beim Joel Kremer 452 fl. 49 kr., Salamon Strenger 200 fl., Moses Reck 10 fl., Israel Kimmel 9 fl 9 kr., Leib Liberman 52 fl. 57 kr., Abraham Isaak Stecher 114 fl. 10 kr., Schia Aszer Friedmann 131 fl. 37 kr., Teofil Grzyb 6 fl öst W sNG hiergerichts am 6 und 20 September 1883, jedesmal um 10 Uhr früh werden öffentlich feilgeboten werden. Ausrufspreis 975 fl. 62 kr. Vadium 40 fl. öst. W.

Die Einsicht der übrigen Bedingungen steht hiergerichts offen.

Dukla, 4 August 1883.

L. 2511. (5496 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Gajach pod l. k. 87 położonej, Jacka Tiutki własnej, na dniu 4 września 1883, 4 października i 6 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 złr.

Poręczne 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 20 maja 1883.

L. 7809. (5425 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Semenowi Andrejczuk pto. 6 zł. w. a. z pn. na dniach 7 września, 8 października i 14 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya sianożęci nad „Czerniawa“ z realności dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Demyczu pod lk. 28, powiatu politycznego Śniatyn, położonej, na 200 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, 15go listopada 1882.

L. 2468. (5393 3—3)

W dniach 4 września, 12 października i 13 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusosowa sprzedaż realności Tomasza Szotta w połowie, a Walentego Sztta w drugiej połowie własnej, pod l. k. 70/71 w Jatty położonej, wykazem 154 w księdze gruntowej tejże gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 203 złr. 93 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 złr. w a.

Zakład 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną być może za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 10 lipca 1883.

L. 14248. (5528 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Chajesa 120 zł z pn. wyznacza 3 termina a to: na 4 września, 15 października i 19 listopada 1883, każdym razem o 9 godzinie rano, w biurze Nr. II do przeprowadzenia przymusowej licytacyjnej publiczzej sprzedaży tych części połowy realności pod Nk. 55/77 w Drohobyczu, na przedmieściu Zwarycz położonej, które jak lib. fund. Zwarycz T. III. pag. 344, 345, 346 pos. 176, 177, własność dłużnika Ozyasza Löwa stanowią i protokołem presentaty 9 marca 1881 l. 5776 egzekucyjnie oszacowane zostały.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową i wywołania 918 zł. 80 ct. lub wyżej tejże, a na trzecim także i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10% powyżej ceny szacunkowej.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Jakób Fruchtman w Drohobyczu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 22 lipca 1883.

L. 2639. (5275 3—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Ludwiki Lipińskiej pko. Feliksowi Głębockiemu o 3500 złr. w. a. z pn. dnia 7 listopada 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Mogilno dłużnika własnej i poniżej ceny szacunkowej 49042 złr. 68 ct w. a.

Wadyum 2452 złr. 50 ct.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, dnia 5 maja 1883.

L. 2077. (5495 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności tabularnej w Gajach pod l. kons. 37 położonej, Piotra i Maryi Kizyma własnej, na dniu 4 września, 4 października i 6 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. w. a., poręczne 60 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 25 maja 1883.

L. 2467. (5549 3—3)

W dniach 4 września, 12 października i 13 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Jakóba Dula w połowie a Franciszki Dulowej w drugiej połowie własnej, pod l. k. 69 w Jatty położonej, wykazem 149 w księdze gruntowej tejże gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 złr. 88 ct. ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a.

Zakład 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną być może za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej.

Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 27 czerwca 1883.

L. 4776. (5567 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 500 złr. z pn. przez Chrystyana Kösslera przeciw Majerowi Mischel wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 30go sierpnia i 5 października 1883 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż 9865/20281 części realności dłużnika w Dobrzanach, Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 126 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 394 złr. 60 ct.

Zakład wynosi 39 złr. 46 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5go października 1883 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 19 maja 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 czerwca 1883.

L. 9193. (5542 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Vetsburga w kwocie 2209 złr. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1883 i dnia 27 września 1883 o 10 rano, w biurze II. sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności, do masy dłużniczki Hindy Glanzberg należącej, pod l. k. 82 3/4 położonej, która przy obydwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 2959 złr. 78 ct. sprzedaną będzie.

Gdyby jednak tak sprzedaną nie została do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 16 października b. r. o 10tej rano się wyznacza.

Zakład wynosi 295 złr. 98 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr Katzenellenbogen.

Stanisławów, 4 sierpnia 1883.

L. 4764. (5541 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Pawłowi Fedeckiemu w kwocie 191 złr. 84 ct. w dniach 31 sierpnia, 28 września i 2 listopada b r publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Arłamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 400 złr. a zakładem 40 złr. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Gdyby zaś ta cena uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 2 listopada 1883 o godz. 4 po południu.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C k. sąd powiatowy.

Dobromil, 12 lipca 1883.

L. 3301. (5581 3—3)

Dnia 20 sierpnia 1883, 20go września 1883 i 22 października 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 93 w Skolem m. ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnej masy po ś. p Mikołaju Justynie Gołdun własnej, na rzecz Josla Lehrera o zapłacenie sumy 63 złr. 60 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 80 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 19 lipca 1883.

Upadłości.

L. 9660. (5576 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku A. B. Ringla, nieprotokołowanego kupca, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dn. 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Feliks Osadziński, c. k. adj. sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Bron. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 23go sierpnia 1883 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 23 listopada 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 21go grudnia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 7802. (5467 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Fischla Chajesa handlarza suknem w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Franciszek Barański, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z którego-bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16go października 1883 o godzinie 9tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 18 września 1883 god. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1883.

L. 8953. (5530 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż otwarty edyktem z dnia 2 listopada 1881 l. 26526 konkurs do majątku J. S. Neumarka, kupca w Krakowie, został ukończonym.

Kraków, 28 kwietnia 1883.

L. 8644. (5583)

Podpisany komisarz konkursowy wzywa wierzycieli masy krydalnej Jana Sadtlbergera celem ustanowienia honoraryum dla zawiadowcy masy i sprawdzenia jego końcowego obrachunku, na dzień 5 września 1883 o godz. 10 przed południem.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 8 sierpnia 1883.

Czaczkowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1729. (5612 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Walusa iż w skutek wniesionej przez Annę Walus przeciw jemu i spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Walusa skargi o 44 zł. 10 ct. na którą wyznaczono termin na dzień 18 września 1883, ustanowił dla niego celem doręczenia mu powyższej skargi jakoteż póżniej wydać się mających rezolucyj kuratorem Jana Płonkę z Wieprza.

Wzywa się Jana Walusa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Andrychów, 17 kwietnia 1883.

L. 31087 (5625 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Sas iż w skutek wniesionego przeciw niemu i Wolfowi Sas podania z dnia 6 lipca 1883 l. 28331 uchwałą z dnia 7 lipca 1883 l. 28331 nakaz płatniczy na sumę wekslową 206 zł. 14 ct. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi Błażejowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 21546. (5266 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy w skutek wniesionej dnia 24 maja 1883 do l. 21546 prośby Maryanny Zabratyńskiej, Petroneli Gedrich, Karoliny Piotrowskiej i Maryanny Romanowskiej o uznanie Maryanny z Górskich Wojcickiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej za zmarłą celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego, niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że Maryanna z Górskich Wojcicka, córka ś. p. Antoniego Górskiego i Petroneli Górskiej 2go małżeństwa Gromadowskiej ze Lwowa przed trzydziestu laty za granicę państwa austryackiego wydalić się miała, a mianowicie do Warszawy i odtąd o sobie żadnej wiadomości nie dała.

Wzywa się zatem tę z życia pobytu niewiadomą Maryannę z Górskich Wojcicką, a w razie jej śmierci możliwych jej spadkobierców lub potomstwo, aby się w przeciągu roku jednego a najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1884 w tutejszym c. k. sądzie krajowym stawili, lub innym sposobem o swojem życiu i miejscu temuż sądowi donieśli, jakoteż wzywa się wszystkich, którzyby jakąkolwiek wiadomość o wspomnianej Maryannie z Górskich Wojcickiej lub jej spadkobiercach lub potomstwu mieli, aby o tem sądowi tutejszemu lub ustanowionemu dla tejże Maryanny z Górskich Wojcickiej kuratorowi p. adw. drowi Gnoińskiemu, którego zastępcą p. adw. dr. Semilski mianowanym zostaje, w powyższym terminie donieśli, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszących taż Maryanna z Górskich Wojcicka, po bezskutecznym upływie powyższego terminu sądownie za zmarłą uznaną zostanie, w celu wprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 3651. (5608 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że przeciw nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Abrachamowi Meilechowi Szwarzstarkowi wniósł Leib Wolfmann pozew o zapłacenie sumy 132 zł. 39 ct. w. a. z pn. w skutek którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2go listopada 1883 wyznaczony został. Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Józefa Sternberga z Ulanowa.

Pozwany ma zatem na oznaczonym terminie albo sam stanąć, albo potrzebną informacyę kuratorowi udzielić, lub też innego pełnomocnika obrać.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 18525. (5382 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego właściciela dóbr Jawornik, iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn z dnia 27/7 1883 l. 18525 i że takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Abłamowiczowi, z którym dalszy spór w razie, jeżeli Ludwik Heintze nie wskaże zastępcy przeprowadzonym zostanie.

Kraków, dnia 27 lipca 1883.

L. 8314. (5388)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, polecenie wpisu w rejestr spółek zarobkowych, przy firmie: Stanisławowski Bank zaliczkowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zgromadzeniu walnem z 30go maja b. r. wybranym został członkiem Dyrekcyi Aleksander Ozołowski, z prawem spólnego skreślania firmy stowarzyszenia.

Stanisławów, 11go lipca 1883.

L. 28526. (5381 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego właściciela dóbr Jawornik iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 135 zł. z pn. z dnia 27go lipca 1883 l. 18526 i że takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Abłamowiczowi, z którym dalszy spór, w razie jeżeli Ludwik Heintze nie wskaże zastępcy, przeprowadzonym zostanie.

Kraków, 27 lipca 1883.

Z. 26698. (5535 2—3)

Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit öffentlich kundgegeben, daß über Einschreiten des Israel und der Malie Keller behufs Errichtung einer Grundbuchseinlage im Tarnopoler städtischen Grundbuche für die im Grundbuche von Tarnopol nicht eingetragene Realität Nr. 2039, welche in dem dortgerichtlichen und Gemeindebezirke in der Vorstadt die Smykowcer Strasse, gegen Osten an das Ackerfeld des Anton Brygier und der Anna Łuszpińska, gegen Süden an das obbesagte Ackerfeld und den Grund des Johann Zarychta, endlich gegen Westen an das Ackerfeld der Eheleute Ignatz und Pelagia Borowskie, sowie auch an den Garten grund des Johann Zarychta grenzt, im Sinne des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Nr 96 R. G. Bl. das k. k. Kreisgericht in Tarnopol angewiesen wurde, den Entwurf eines neuen Tabularkörpers zu verfassen, welcher bei dem k. k. Kreisgerichte eingesehen werden kann und vom 1 Mai 1883 als grundbücherliche Eintragung angesehen wird.

Zugleich wird bekannt gegeben, daß von dem obigen Tage an, neue Eigenthums-Pfand und andere bücherlichen Rechte auf die obige Realität nur durch die Eintragung in das Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen oder aufgehoben werden können.

Ferner werden alle Personen

a) welche auf Grund eines, von dem Tage dieses neuen Grundbuchs formirung, erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums oder Besitzverhältnisse betreffenden Eintragung in Anspruch nehmen, gleichviel ob die Aenderung durch Ab-Zu-oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung oder der Zusammenstellung ansprechen, ferner

b) Alle Jene, welche schon vor dem Tage der Eröffnung dieses neuen Grundbuchsfactums auf die darin eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand-Dienstbarkeits oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen und nicht schon bei der Eröffnung des Grundbuches in dasselbe eingetragen wurden, hiermit aufgefordert, ihr diesbezügliches Einschreiten beim k. k. Kreisgerichte in Tarnopol bis 30 November 1883, um so gewisser einzubringen, widrigens sie der Rechte auf Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber dritter Personen verlustig werden würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in dem neuen Grundbuchskörper enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben.

Durch den Umstand daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Parteien bei Gericht anhängig ist, wird die Verpflichtung zur Anmeldung nicht geändert.

Endlich wird bekannt gegeben, daß eine Wiedereinsetzung wegen des Versäumens der Edictalfrist nicht statt findet und eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien unzulässig ist.

Lemberg, am 15 November 1882.

L. 3111. (5361 2—3)

C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że zmarł w Hartfeld w roku 1835 gospodarz Eliasz Vetter, po którym postępowanie spadkowe jest w toku. Ponieważ pozostale po tymże dzieci: Fryderyk Vetter, Anna Dorota dw. im. Vetter zam. Ganz, Katarzyna Vetter zam. Mensch i Jakób Vetter, względnie ich spadkobiercy, tutejszemu sądowi z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, zatem wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od daty niniejszej do tutejszego sądu się zgłosili, i w tym czasie oświadczenie się do spadku tem pewniej wnieśli, w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się lub z ustanowionym dla nich kuratorem Wilhelmem Bechtloff przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek, dnia 27 czerwca 1883.

(5602 2—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomosci, że p. Alfred Linzbauer, emerytowany c. k. radca sądu krajowego wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 23 lipca 1883 do l. 427 z dniem 23 lipca 1883 w listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 23 lipca 1883.

L. 14996. (5574 2—3)

Reskryptem z dnia 30 lipca 1883 l. 26899 zezwoliło wysokie c. kr. Ministerstwo handlu na przylepianie drukowanej adresy na kartach korespondencyjnych w obrębie Monarchii austro-węgierskiej i do Niemiec, o czem się szanowną publiczność uwiadamia.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 16 sierpnia 1883.

Nawratil.

Z. 14996. (5574 2—3)

Mit dem Erlasse vom 30 Juli 1883 Z. 26899 hat das hohe k. k. Handels-Ministerium die Aufklebung gedruckter Adressen auf die Correspondenz-Karten im österreichisch-ungarischen und im Verkehre mit Deutschland für zulässig erklärt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 16 August 1883.

Nawratil.

Ч. 14996. (5574 2—3)

Розпоряженьемъ зъ 30 юлія 1883 ч. 26899 позволило высоке ц. к. министерство гандлю прилѣпляти печатаній адресы на картахъ кореспонденційныхъ въ оборотѣ австро-угорской державы и до Нѣмеччини, що симъ до публичной вѣдомости подаеся.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ.

Львовъ, 16го августа 1883.

Навратил.

L. 3528. (5426 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem Stefana Kobyluk, że w sprawie Abrahama Dawida Gutherza przeciw niemu o 50 zł. w. a. z pn. dla osoby jego z miejsca obecnego pobytu nieznanej, na koszt jego i niebezpieczeństwo Roman Karpo z Tuczap ustanowiony zostaje kuratorem.

Zabłotów, 16 maja 1883.

L. 6572. (5374 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż z powodu wniesienia prośby Henrietty Grünfeld przeciw Waleremu Bednarskiemu o ściągnie sumy wekslowej 200 zł. w. a. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walerego Bednarskiego kuratorem dra Billeta, adwokata krajowego w Złoczowie, wzywając egzekuta, aby temu kuratorowi środki obrony podał, albo innego zastępcę zamianował, i sąd uwiadomił.

Złoczów, dnia 28go lipca 1883.

L. 28115. (5371 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonej t. s. uchwałą z dnia 23 września 1882 l. 40804 intabulacyi wykreślenia prawa zastawu dla sumy 185 zł. 18 ct. z pn. dom. 235 pag. 863 n. 20 on. w stanie biernym połowy realności pod l. $629^4/_4$ tudzież dom. 112 pag. 228 n. 11 on. w stanie biernym części realności pod l. $64^2/_4$ we Lwowie, na rzecz Piotra Fedasza intabulowanego, ustanowił dla nieobecnego Piotra Fedasza kuratorem adwokata dra Tilla, któremu wymieniona uchwała doręczoną zostaje, o czem Piotra Fedasza niniejszym edyktem się zawiadamia.

Lwów, 28 lipca 1883.

L. 3955. (5347 3—3)

Zawiadamia się Adama Golachowskiego iż przeciw niemu wniósł Stanisław Malanowski pozew de pr. 24 lipca 1883 l. 3670 pto 400 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Adama Golachowskiego jest niewiadome, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie Wacława Eisa z Krynicy, a zarazem wzywa, by o miejscu pobytu swego sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego

Krynica, 6 sierpnia 1882.

L. 18689. (5565 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą firmę: bracia Rotter z Białej, że na pozew braci Zygmunta i Bernarda Jonasów przeciw niej o 31 zł 2 ct. z pn. do rozprawy drobnostkowej termin na 20 września 1883 o 8mej rano wyznaczono i dla tejże firmy kuratorem dra Kwiatkowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem firmę bracia Rotter, by kuratorowi temu informacyi udzfeliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 28 czerwca 1883.

L. 84. (5622)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń, sprostowany spis posiadłości posiadaczy i mapę dla gminy Rzeszotary w sądzie powiatowym do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie w sądzie, a w dniu 31 sierpnia 1883, wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń, wprost do komisyi hipotecznej.

C. k. komisya hipoteczna.

Wieliczka, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 43. (5620)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Sokołowa wola złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 25 sierpnia 1883.

Ustrzyki, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 4051. (5618)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zawidcze z miejscowością Bryndasówka składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do 3 września 1883.

C. k. sąd powiatowy.

Łopatyn, 17 sierpnia 1883

L. 75 i 76. (5616)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grębosżów, rozpoczęte zostaną z dniem 29 sierpnia 1883.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 18 sierpnia 1883.

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wola gręboszowska złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 30 sierpnia 1883 przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 1. (5606)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Młodochów“ dnia 1 września 1783 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w sądzie i w urzędach gminnych

Mielec, dnia 14 sierpnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 908. (5631 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy gmachu na szkołę w Sądowej Wiszni odbędzie się w Magistracie publiczna licytacya 6 września 1883 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 12289 złr. w. a. Wadyum 10 proc.

Plan, kosztorys i warunki licytacyjne, mogą być tutaj przejrzane.

Sądowa Wisznia, 16 sierpnia 1883.

Torski.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Księgarnia F. H. RICHTERA

(H. Altenberga)

poszukuje zdolnych **kolporterów** za dobrą prowizyą.

(5285 3—3)

Dyetaryusz mający lat 26 z wyrobionem pismem, praktyką sądową, mający rok służby rządowej z jak najlepszemi świadectwami, poszukuje posady od 15go września lub 1go października 1883 r. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **J. K. w Rzeszowie,** poste restante. (5554 3-3)



Winogrona, dojrzałe i słodkie, po 1 złr. 50 ct., **śliwki i melony** po 1 złr. 25 ct., wysyła w 5cio kilowych koszach z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej (5629 1-?)

ED. RITTINGER, właściciel winnicy **Werschetz** (Połud. Węgry).

Zdolny sądowy manipulant, z szybkiem, ładnem pismem i chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady. — Łaskawe oferty: 1325 poste restante **Ustrzyki dolne.** (5633)

Rutynowana ekspedytorka pocztowa, mogąca złożyć kaucyę, poszukuje posady. Bliższej wiadomości udzieli p. F. Starzewska ul. Garncarska liczba 19 we Lwowie. (5642 1—3)

Dwa

majątki ziemskie

przy kolei do sprzedania.

Bliższa wiadomość u aptekarza Juliusza Riedla **w Ustrzykach dolnych.** (5632 1-6)

Bazar Markiewicza

Pierwszy skład wyrobów krajowych **we Lwowie,** *Plac Maryacki l 10,* utrzymuje na składzie i poleca:

Płótna

wyrobu krajowego

akoteż różne przeroby z tychże, a mianowicie: *już gotowe* **kalesony, koszule, prześcieradła, siennniki, ściereczki, maglowniki, moc e wory zbożowe,** również (7 ?9 ?) **ręczniki, obrusy, serwety, kołnierzyki, skarpetki, pończochy, kilimki itp.** wyroby krajowe.

L. 4165. (5603 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zarządcy przy szpitalu powszechnym w mieście Białej, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września 1883.

Z tą posadą jest połączona płaca roczna w kwocie 400 zł., z wolnem mieszkaniem w budynku szpitalnym.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania własnoręcznie pisane do Zwierzchności gminnej w Białej, zaopatrzone w dowody urodzenia, ukończonych studyów, dokładnej znajomości języków polskiego i niemieckiego tak w mowie jako i piśmie i o ile możności także co do nabytych wiadomości w prowadzeniu kasowości i rachunkowości, najpóźniej do terminu powyż oznaczonego.

Zwierzchność gminy miejskiej
Biała, dnia 17 sierpnia 1883.
Burmistrz:
Nahowski.

Uczeń niższych klas gimnazyalnych, z obywatelskiego wiejskiego domu, znajdzie pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem i korepetycyami, za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej". (5523 2—5)

Premiowana w Paryżu, Krakowie i Tarnowie, **Owczarnia Radłowska**, z powodu zwinięcia gospodarstwa rolnego, ma jeszcze do sprzedania

29 baranów rozpłodowych

Tamże jest do zbycia czteroletni **ogier** kasztan, kilkadziesiąt kuf dębowych na okowitę oraz wiele narzędzi rolniczych. (5570 3—3)

Bliższa wiadomość na miejscu **w Radłowie** pod Tarnowem.

Kawy eksport.

Moją od lat bardzo zaszczytnie znaną z najwyborniejszych i bardzo aromatycznych kaw najprzedniejszą (5481 3-20)

Hamgurską mięszaninę

wysyłam teraz po **4 złr. 92 centy.**

Oprócz tego zalecam:

dobrą **Santos**	po 3 złr. 78 ct.
najlep. **Campinas**	po 4 złr. 17 ct.
najprzed. **Perłową** kawę	po 4 złr. 80 ct.
najp. żół. **Jawę**	po 5 złr. 40 ct.
najprzed. **Partorico**	po 5 złr. 63 ct.
najwyśm. **Jawę**	po 5 złr. 89 ct.
wyśmien. **Ceylon**	po 6 złr. 34 ct.

w pocztowych pakietach $4^3/_4$ kilo wagi bez opłaty pocztowej za pobraniem

Wilh. Gilberg w Hamburgu.

Uznanie.

Pan **Bednarski**, mający Zakład przy ulicy Garncarskiej, l. 4, zaprawiał w mojem pomieszkaniu posadzki swoją masą wosko-wo-kauczukową. Rezultat jest tak piękny, że zasługuje na zupełne uznanie i poparcie; przedewszystkiem, że jest bezwodną, szybko schnie i nie zmywa się, daje piękny i trwały połysk. — Jest przygotowany z olejkiem drzew iglicowych, przyczynia się zatem niepomału do wyczyszczenia mieszkania od różnorodnego rodzaju owadów.

Lwów. *Dr. Rosner,*
ul. Sykstuska l. 14.

W nowo otworzonym składzie *żelaznych*



krzyżów

nagrobkowych

z własnej pracowni, lakierowanych i złoconych, począwszy od 4 złr. i wyżej,

s p r z e d a j e

A. PAULO

malarz szyldów i lakiernik

ul. Ślusarska l. 3 (Chorążczyzna) WE LWOWIE. (4190 10—?)

L. 2797. (5561 3—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Sambora wypuści przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu na lat trzy od 1 stycznia 1884 r. począwszy, w dzierżawę propinacyę wódczaną i piwną, wraz z dodatkiem gminnym od sprowadzanych do miasta trunków.

Licytacya odbędzie się dnia 3go września br. a w razie niepomyślnego wyniku, ostatecznie dnia 10 września 1883 r. zawsze od godziny 9 przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się na 8500 zł. wa. wadyum na 3850 zł. w. a.

Warunki licytacyi przejrzeć można każdego czasu w tutejszym urzędzie.

Magistrat
Sambor, dnia 17 sierpnia 1883.

Nieomylne!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komubym mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym.



Równie na pewno skutkującym jest ten lek przy łysinie, wypadaniu włosów, wytwarzaniu się łupieży i posiwieniu włosów. Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr. u

J. GROLICHA w Bernie.

Składy w następujących aptekach: we Lwowie u Zygm. Ruckera; w **Krakowie** u W. Redyka; w **Tarnopolu** u F. Jamrogiewicza; w **Czerniowcach** u J. Gołchowskiego; w **Radowcach** u J. Alb. Decani.

Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających słabą pamięć lub cierpiących na bole głowy.

W powyższych składach można także nabyć **Grolicha karpacką wodę do ust,** najlepszy i najpewniejszy środek do utrzymywania i czyszczenia zębów, dziąseł i ust, wyrabiany z najskuteczniejszych ziół i korzeni morawskich karpat, we flaszkach po 60 ct. (3709 11—?)

Natychmiastowy skutek! Skuteczność pewna!

Żadne oszustwo!

Piotr **Schermer,** rusznikarz w TARNOPOLU, poszukuje **do praktyki chłopca,** z ukończonemi co najmniej szkołami niższemi, w wieku od lat 12 do 14. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. (5531 2—3)

Non plus ultra

Kawa Jawa

obecnie nadeszła, bardzo aromatyczna, silna, bardzo smaczna, grubo ziarnista, kilo **po 1 zł. 36 ct.**, dalej następujące gatunki, bardzo wyborne i czyste, 1 kilo kawy netto

Perłowa Ceylon, nieb.	1 złr.	98 ct.
Perłowa Costaricca ziel.	1 „	68 „
Perłowa Manilla, jasna	1 „	65 „
Arabska Mokka	1 „	84 „
Afrykańska Mokka	1 „	54 „
Menado (złota jawa	1 „	60 „
Kuba, najprzedn. wielkoziarn.	1 „	80 „
Ceylon, bardzo przednia, nieb.	1 „	70 „
Domingo, wybrana	1 „	40 „
Santos, bardzo mo na	1 „	20 „
Bahia, bardzo smaczna	1 „	18 „
Jamaika, mocna i dobra	1 „	14 „
Wybiórki dla sług	— „	96 „

wysyła pocztą za pobraniem w balonach po $4^3/_4$ kilo netto wagi, do wszystkich miejsc franco, tak że odbiorcy nie ponoszą żadnych kosztów.

R. Maiti w Tryeście.

5480 3-12)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka metry 24 40 łokcicm polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40, łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(4222 5-6)

Pięć medali zasługi

za niezrównane środki owadogubne

i antimiazmatyczne!

MIKOTON. Trucizna na pluskwy wypróbowanej dobroci, flakon 50 centów.
GRYLON. Jedyny środek na wytępienie szwabów, stonog, świerszczy itp. owadów, flakon 30 ct.
FENILIN. Niezawodny środek na móle: nie plami koloru, nie zmienia i najdelikatniejszej materyi nie nie szkodzi, mole radykalnie niszczy i ochrania od przylegania zaraźliwych miazmatów, flakon 60 centów.
PROSZEK PERSKI. Jedyny i niezawodny środek na wytępienie pcheł itp. dokuczliwych owadów, cena 5, 10 i 30 centów.
Rozpylacze do proszku perskiego i fenilinu po 60 ct. i złr. 1.60.
Pędzelki do mikotenu po 10 centów.
Papierki na muchy niezawodne, sztuka 3 centy.
ALICHENIA. Nie awodny i wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo 40 ct.
Ziółka przeciw **MOLOM** niezawodne, kilo 3 złr
Papier antimolowy, sztuka 3 centy
Trocieczki desinfekcyjne do oczyszczania powietrza, przeciw wszelkiej zarazie, pudełko 10 ct.
OCET desinfekcyjny, radykalnie oczyszcza powietrze i odświeża, flakon 50 ct.

JAN IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

We Lwowie, ul. Kopernika l. 3 — w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20.

(4883 5—?)



Zawiadamiamy niniejszem, że na tegoroczny sezon zaopatrzyliśmy nasz magazyn obficie w najlepsze **POWOZY.** Począwszy od Landauskich powozów o czterech siedzeniach, kolasek, na pół krytych faetonów, faetonów do powożenia dla panów i dam, aż do dorożki, wozu gospodarskiego i tarantasów, znachodzi się wielki wybór najlepszych wyrobów tego rodzaju, do których zwidzenia każdego najuprzejmiej zapraszamy.

SKŁADY znajdują się we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 i 21.

SCHUSTALA i SPKI.

c. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów, odszczególniona ki... i wieloma medalami, a między temi pierwszem uznaniem ...

Zawiadamiamy zarazem, że wysełamy na prowincyę rozu... w najlepszym gatunku do użytku dla naszych gości lub d... przedmiotów.